



SOBOTA 1.  
NIEDZIELA 4  
MAJA  
1980 ROKU  
WYD. AB



# Kurier Szczeciński

Nr 99 (10 960)

Rok założenia 1945

Cena 1 zł



DZIS w telewizji (1 pr. godz. 16.10) — program „Gwiazdociąg”, poświęcony znakomitej aktorce Marlene Dietrich (na zdjęciu).

Foto: CAF

Mamy już ponad 2 mln samochodów osobowych

## Wczoraj i jutro polskiej motoryzacji

Ambitny program na lata 1980 — 1985

WARSZAWA PAP. Lata 70-te były bardzo korzystne dla rozwoju polskiej motoryzacji. Produkcja samochodów osobowych wzrosła w tym okresie 6-krotnie. Równocześnie podjęto wytwarzanie wielu nowoczesnych pojazdów: „Fiat 126 p” i „Polonez” samochodów ciężarowych rodziny „Star-200” i „Jelcz 300”. Uruchomiono też produkcję autobusów „Jelcz-Berliet PR-110”, „Autosan”. Pozostałe samochody wytwarzane w Polsce zostały zmodernizowane. Szczególnie wiele ulepszeń zastosowano w „Fiatach 125 p”. Liczba produkowanych u nas pojazdów samochodowych stawia nas na drugim miejscu po ZSRR wśród krajów socjalistycznych.

### Nowy francuski okręt atomowy

PARYŻ PAP. Nowy, francuski, atomowy okręt podwodny „Le Tonant” opuścił dziś bazę w Ile Longue na wybrzeżu Oceanu Atlantyckiego i wyruszył w 60-dniowy rejs patrolowy.

„Le Tonant” o wyporności 9 tysięcy ton uzbudowany jest w 16-tkiel termojądrowy o sile 1 megawatt i liczy 133 członków załogi. Jest to pierwszy okręt podwodny marynarki francuskiej.

O OSIĄGNIĘCIACH naszej motoryzacji i programach dalszego jej rozwoju mówił minister przemysłu maszynowego Aleksander Kopeć w wypowiedzi udzielonej dziennikarzowi PAP.

Osiągnięcia produkcyjne lat 70-tych były wynikiem dużych przedsięwzięć inwestycyjnych w przemysle motoryzacyjnym. Powstała Fabryka Samochodów Małolitrażowych w Bielsku-Białej, wyposażona w najnowocześniejsze urządzenia, którą w tym miesiącu opuścił milionowy samochód. Również od podstaw zbudowano zakład sprzętu motoryzacyjnego w Fraszce, dostarczający rocznie dziesiątki tysięcy układów hamulcowych do radzieckich samochodów ciężarowych „Kamaz”. Wzniesiono w Markach-Pustelniku k. Warszawy fabrykę wytwarzającą okładziny cierne.

Trzeci tydzień strajku uczniów w RPA

## Czarnoskórzy licealiści protestują przeciw apartheidowi

LAGOS PAP. Już trzeci tydzień trwa w Republice Południowej Afryki strajk młodzieży pochodzenia afrykańskiego i hinduskiego uczęszczającej do szkół średnich. Oblicza się, że na znak protestu przeciwko nieporównywalnie gorszym warunkom nauki niż mają biali uczniowie, zajęła szkolne bojkotuje przeszło 100 tysięcy młodzieży.

NAPŁYWAJA doniesienia o brutalnych akcjach policji i aresztowaniach setek uczniów. Na znak solidarności z licealistami zastrajkowało ok. 1200 nauczycieli pochodzenia afrykańskiego. Trwają strajki solidarnościowe 2 tys. białych studentów w Johannesburgu.

Rozszerzająca się akcja strajkowa i zdobywająca na popu-

larności hasła zniesienia segregacji rasowej w szkolnictwie wywołały duże zaniepokojenie władz RPA.

Obserwatorzy wiążą obecną falę protestów młodzieży ze zwycięstwem sił postępowych w Zimbabwie, wskazując, że podobnie działo się w 1976 roku, kiedy to wojska RPA poniosły klęskę interweniując w Angoli po ogłoszeniu niepodległości tego kraju. Wówczas policja i wojsko zabiły ok. 1000 strajkujących uczniów w getcie afrykańskim w Soweto, w pobliżu Johannesburga.

### E. Babiuch przyjął ministra spraw

zagranicznych Austrii

WARSZAWA PAP. Wczoraj prezes Rady Ministrów Edward Babiuch przyjął przebywającego z oficjalną wizytą w Polsce federalnego ministra spraw zagranicznych Republiki Austrii Willibalda Pahra.

### Konferencja prasowa w Konsulacie Generalnym CSRS

WCZORAJ w Konsulacie Generalnym CSRS w Szczecinie odbyła się konferencja prasowa poświęcona 35 rocznicy wyzwolenia Czechosłowacji.

Konsul generalny CSRS Vašl Suchy przypomniał wydarzenia sprzed 35 lat, kiedy to Armia Radziecka wkroczyła do Pragi, przełamując ostatnią, wielką opór wojskowy II wojny światowej. W wyzwolonym kraju narodził się nowy etap historii. Konsul generalny CSRS oświadczył, że dorobek społeczny i gospodarczy Czechosłowacji.

Dziś i jutro — Święto Książki

## W kulturze szanse tworzy się samemu

„Kurier” rozmawia z dyrektorem Wydawnictwa Literackiego doc. drem Andrzejem Kurzem

OKAZJI tegorocznych Dni Kultury i Światu, Książki i Prosy gościmy w naszym mieście wybitnego działacza społecznego, dyrektora i redaktora naczelnego krakowskiego Wydawnictwa Literackiego Andrzeja Kurza, z którym przeprowadziliśmy rozmowę na temat krakowsko-szczecińskich związków kulturalnych.

(Dokończenie na str. 6—7)

### Jerzy Pachlowski laureatem Nagrody Literackiej Szczecina

PRZYZNANO po raz pierwszy Ogólnopolską Nagrodę Literacką Miasta Szczecina. Otrzymał ją Jerzy Pachlowski za „Opowiadania morskie”. Nau — opowiadania w wysokości 50 tys. zł, ufundowana została przez prezydenta Szczecina.

6 maja start na Westerplatte

## Wybrzeże przygotowane do IV Sztafety Zwycięstwa

OSTATNIO w Szczecinie odbyło się robocze spotkanie przedstawicieli województw nadmorskich: gdańskiego, słupskiego, koszalińskiego i szczecińskiego, poświęcone omówieniu przygotowań do IV Sztafety Zwycięstwa. Jak już podawaliśmy, ta gigantyczna sztafeta wystartuje 6 maja spod Pomnika Bohaterów Westerplatte, a 9 maja, w Dniu Zwycięstwa, zakończy bieg w Szczecinie pod Pomnikiem Czynu Polaków.

W TRAKCIE spotkania stwierdzono, że przygotowania przebiegają zgodnie z ustaleniami. Delegacja gdańska zaprezentowała paterkę specjalnie wykonaną na tegoroczną sztafetę. Jest to moździerz palec, na szczycie którego znajduje się płaski orzeł. Wewnątrz palec umieszczono będą pojeźdźcą z wodą morską pobraną spod Westerplatte i ziemią z poboju wisk

województw, przez które przebiega Sztafeta Zwycięstwa dołączając do niej lokalne sztafety. W naszym województwie przewidziano dwie. Pierwszą wyruszy z Mrzeżyna do Trzebiatowa, druga z Siekierki i ze Sztafety Zwycięstwa spotka się 9 maja w Dębnie.

We wszystkich miejscowościach, przez które prowadzi trasa IV Sztafety Zwycięstwa, trwają intensywne przygotowania. Nad ich sprawami przebiegiem czuwać terenowe komitety organizacyjne. W naszym województwie działa 7 takich komitetów w Trzebiatowie (przewodniczący Wiesław Bednarski, I sekretarz KMG PZPR), Gryficach (przewodniczący Edmund Michałek, I sekretarz KMG PZPR), Plotach (przewodniczący Józef Franek, I sekretarz KMG PZPR), Nowogardzie (przewodniczący Adolf Boguszyński, I sekretarz KMG PZPR), Ośninie (przewodniczący Czesław Biernat, I sekretarz KMG PZPR), Goleniowie (przewodniczący Czesław Uścińkowski, I sekretarz KMG PZPR).

(Dokończenie na str. 2)

Okupacja ambasady  
irańskiej w Londynie

### Trwają rozmowy z zamachowcami

LONDYN PAP. Już czwarty dzień trwa okupacja ambasady irańskiej w Londynie, zajętej przez kilku zamachowców, którzy przetrzymują około 20 zakładników. Policja londyńska sadziła, że zamachowców jest tylko trzech, ale według ostatnich doniesień przysuwa się, że jest ich pięciu. Przedstawiciel angielskiej policji wyraził wczoraj po południu ostrożny optymizm co do możliwości pokojowego rozwiązania całej sprawy w drodze rozmów z zamachowcami.

Zamachowcy nie postawili żadnych nowych żądań i nadal domagała się uwolnienia przez władze irańskie 91 więźniów, przetrzymywanych w południowej prowincji Iranu, Chuzestanie.

DZIS  
W NUMERZE:

◆ Upieknieć mężczyznę ◆

Nawyki kulturalne musi kształtować szkoła ◆

Zanussi kręci komedię ◆

42 / 80



# Wczoraj i jutro motoryzacji

(Dokończenie ze str. 1)

PROGRAM na lata 1980-1985 który opracował przemysł motoryzacyjny w oparciu o uchwały VIII Zjazdu PZPR, jest ambitny. Planuje się, że produkcja samochodów osobowych zbliży się do poziomu pół miliona wózków rocznie, zwiększy się zwłaszcza produkcja „Fiatów 126 p”, których zamierza się wytworzyć rocznie ok. czterech milionów (w br. ok. 216 tys.). Natomiast produkcja „Fiatów 125p” i „Polonezów” wzrośnie do poziomu 140 tys. sztuk, przy czym udział „Polonezów” będzie stopniowo rosnąć. Samochód „Fiat 125p” będzie w coraz większym stopniu wyposażony w elementy przeznaczone do „Poloneza”. Przewiduje się, że w pierwszej połowie lat 80. ruszy produkcja nowych odmian wytwarzanych dziś samochodów osobowych. Rozważa się też możliwość podjęcia w przyszłości produkcji samochodu pośredniego.

ROSNIĄCE zadania transportu samochodowego wymagają zmiany struktury produkowanego taboru. Szczególnie potrzebne są ciężarówki o dużej ładowności, którym można przewieźć większą ilość towarów przy mniejszym zużyciu paliwa. Eksploatacja takich ciężarówek wymaga też mniejszej liczby kierowców. Planuje się, że w końcu lat osiemdziesiątych będziemy rocznie produkować ok. 10 tys. ciężarówek o dużej ładowności ok.

15 tys. wozów o średniej ładowności. Zostanie poszerzona gama produkowanych u nas samochodów ciężarowych, w szczególności pojazdów specjalnych.

Produkcja autobusów wzrośnie do 10 tys. rocznie. Dąży się przede wszystkim do pełnego wykorzystania możliwości produkcyjnych działających Zakładów Samochodowych, co pozwoliłoby wytworzyć też więcej nowoczesnych autobusów. W tym roku np. PZS-Jelcz przystąpi do wytwarzania autobusów w Sanoku. Konstrukcje tych pojazdów będą systematycznie ulepszane i w miarę możliwości unifikowane. Przewiduje się też produkcję nowych odmian autobusów. W tym roku np. PZS-Jelcz przystąpi do wytwarzania autobusów „Jelcz-Beriet PR 110” w wersji międzyklasowej. Wskoko dodać, że zaplecze naukowo-badawcze motoryzacji pracuje nad nowoczesnymi trolejbusami.

**PROGRAM rozwoju motoryzacji poświęca dużo uwagi oszczędności paliw.** Jednym z podstawowych kierunków ograniczenia ich zużycia będzie dieselizacja samochodów. W Fabryce Samochodów Osobowych, wspólnie z Przemysłowym Instytutem Motoryzacji, prowadzi się prace mające na celu skonstruowanie odpowiedniego silnika wysokoprężnego do średnich samochodów osobowych, „Fiat 125p” czy „Polonez”.

W podobnym kierunku zmierzają działania inżynierów zajmujących się samochodami dostawczymi, ciężarówkami i autobusami. Planuje się, że już za kilka lat zdecydowana większość tych pojazdów będzie wyposażona w silniki Diesla, zużywające o 25-30 proc. mniej paliwa. O znaczącej roli paliwa w zadaniach teoretycznych zmniejszanie ciężaru samochodów, zwłaszcza poprzez szersze stosowanie tworzyw sztucznych. Celem rodzimych działań polskiej motoryzacji jest wydłużenie bezawaryjności przebiegów pojazdów oraz zwiększenie ich trwałości. Aby to osiągnąć, zamierza się w szerszym stopniu prowadzić badania eksploatacyjne samochodów, dokonywać ich konstrukcyjne, zastrzeżone kontrole jakości poszczególnych części i gotowych samochodów.

SPRAWNA obsługa pojazdów zależy od tryumfów i pełnych dostaw części zamiennych. Dąży się usunąć do poprawy sytuacji w tej dziedzinie. Wszystkie fabryki przemysłu motoryzacyjnego, jak również ich kooperanci, będą systematycznie zwiększać produkcję części oraz podnosić ich jakość. Równocześnie będzie doskonalony system dystrybucji i sprzedaży części. Istotny jest również problem obsługi samochodów osobowych i dostawczych. Powołana w 1974 r. organizacja Polmożbyt dysponuje aktualnie 260 stacjami obsługi, w

których zatrudnia 36 tysięcy pracowników na 3800 stanowiskach obsługowo-naprawczych. W bieżącym roku przewiduje się oddanie do użytku dalszych 35 stacji Polmożbytu. Stacje te skupiają obecnie około 15 proc. stanowisk obsługowo-naprawczych, ale zalegają o około 40 proc. klientów.

W 1978 r. Min. Przemysłu Maszynowego zatwierdziło program budowy 100 stacji obsługi dysponujących 1400 stanowiskami, finansowanego z odepłat od przedpłaty na samochody. W ramach tego programu oddano już do użytku 960 stanowisk, a w bieżącym roku planuje się przekazanie dalszych blisko 500 stanowisk. Z założonego programu w drugim półroczu przekazano dotychczas do użytku 100 stacji obsługi. Przewiduje się, że w przyszłym pięcioletnim okresie stanowisk obsługi samochodów wzrośnie ok. 1,5 raza. Jednocześnie zakłada się ponad dwukrotny wzrost produkcji urządzeń obsługowo-naprawczych w ramach motoryzacji.

Notował: Marek GODLEWSKI

## Wybrzeże przygotowane do IV Sztafety Zwycięstwa

(Dokończenie ze str. 1)

PZPR, Szczecin-Dąbie (przewodniczący Stanisław Sadowski, I sekretarz KD PZPR).

Na czesie Komitetu Organizacyjnego Sztafety Sierkiei - Szczecin-Dąbie sędziów Stanisław Nizio, I sekretarz KMG PZPR w Chojnie, a wiceprzewodniczącą jest wicekierator Wiktor Bielewicz.

IV Sztafeta Zwycięstwa wyruszy z Westerplatte rano 8 maja. Tego samego dnia wieczorem dotrą do Łęborka. 7 maja odbędzie się II etap, który zakończy się w Koszalinie. 8 maja sztafeta wyruszy z Koszalina i przez Kołobrzeg, Trze-

## Plenum Rady Naczelnej ZHP

WARSZAWA, PAP. W Warszawie odbyło się 2 bm. plenarne posiedzenie Rady Naczelnej Związku Harcerstwa Polskiego. W związku z przygotowaniami do mającego się odbyć w I kwartale przyszłego roku VII Zjazdu ZHP, omówiono wczelone problemy, które powinny stać się przedmiotem powszechnej, przedzjazdowej dyskusji wśród kadry instruktorskiej i starszej młodzieży harcerskiej.

Plenum przychyliło się do prośby Jerzego Wojciechowskiego o zwolnienie go w związku z przejściem do pracy w centralnym aparacie administracji państwowej, z funkcji naczelnika ZHP. Plenum powołało na tę funkcję harcmistrza Polski Ludowej, dotychczasowego zastępcę naczelnika ZHP - Andrzeja Ornata.

## Dni otwarte Huty „Szczecin”

W ZWIĄZKU ze zbliżającym się Dniem Hutańskim dziś i jutro szczecińska Huta otwiera swoje podwoje dla szczecinian. Zakład będzie można zwiedzać w godzinach od 9 do 14. Zainteresowanych informujemy, że spust surówki odbywa się o godz. 11 i 13.45. (mw)

## Wystawa numizmatyczna w Nowogardzie

KOŁO Numizmatyczne Towarzystwa Miłośników Ziemi Nowogardzkiej organizuje w sali wystawowej Oddziału Województwa i Miejskiej Biblioteki im. Stefana Żeromskiego w Nowogardzie wystawę pn. „Wydawnictwa numizmatyczne PRL”. Ekspozycja pochodzi ze zbiorów nowogardzkiej numizmatyki. Wystawę zwiedzać można codziennie w godz. od 12 do 18, od 3 do 17 maja br. (kaw)

„Były to trudne lata...”

## Dziś w Ravensbrueck międzynarodowa manifestacja

Z CAŁEJ Polski zjechały wczoraj do Szczecina były więźniarki obozu hitlerowskiego w Ravensbrück, aby tu w przeddzień 35 rocznicy wyzwolenia obozu wspólnie uczcić ten pamiętny w ich życiu moment. Gościnnie aulą Wyższej Szkoły Pedagogicznej ledwo pomieściła przybyłych gości.

Z SERDECZNYMI słowami powitania, w imieniu gospodarzy miasta - mieszkańców, zwróciła się do zebranych wiceprezydent miasta Maria Palan. a w imieniu zbiowidowców prezes ZW ZBOWID plk Władysław Wronkowski.

OBRAZ tamtych tragicznych dni w sposób wiele sugestywny wywołała Urszula Wińska z Gda-

nska, cytując m.in. urywki ze wspomnień więźniarek. „Nie byłymy tylko ofiarami, byłymy także wojowniczkami. Zdrzyliśmy nie tylko o życie, o przetrwanie, ale i o wartości moralne, o człowieczeństwo, o zachowanie wewnętrznej wolności”. „Były to trudne lata, ale chwile najpiękniejsze z przeżytych. Tu kształtowały się najprawdopodobniej przyjaźnie i odwaga w niesieniu pomocy innym”.

Najcenniejsze są refleksje kobiet, których dotrzymać do życia przy- nadło właśnie na czas obozu, a takich młodych kobiet, dziewcząt prawie, były w obozie tysiące.

„Bratyni ad siebie to, co każda miała najpiękniejszego i przetrwała- byśmy to wszystko na wspólnej si- le”. „Jestem wychowanką obozu, urobili mnie taką jaką być powin- nam. Wiem czego chcę”. „Tam, w obozie poznaliśmy to, że przyjaźń, miłość, bezinteresowność i pomoc- na dłoń”. Ten element obozowego życia - niesienie pomocy innym, pielęgnowany jest szczególnie w kobiecej społeczności. Ravensbrück- czanki przez całe 35 lat utrzymują- że soba serdeczne więzi, okazują wzajemne zainteresowanie i pomoc.

DZISIAJ wczesnym ranie- 8 autokarów powiozło gości i szescieście były więźniarki do Ravensbrück, na międzynarodową manifestację, w związku z przypadającą dziś 35 rocznicą wyzwolenia obozu. Mówiąc o tym wczoraj Dr Wińska wyrazi- la radość, że w tak dużej grupie- cie dążyć dziś będą do obozu, ale nie zapominała i o tych, których prochy tam pozostały.

Jedynym głosem im hołd, oddać- cześć ich pamięci. Przypomnieć te- koleżanki które z podniesioną gło- wa szły na śmierć ze słowami mi- łości do Ojczyzny na ustach.

Pamięć setek tysięcy pomordowa- nych kobiet zebrani uczcili mi- ła ciszą.

Hołd ich pamięci złożyła też- młodzież - studentki i studenci WSP w pięknym montażu wierszy i pieśni. (aw)

## Maj w kinach

W MAJU na ekranach szczeciń- skich kin będziemy mogli obejrzeć dość różnorodny zestaw filmów.

I tak film polski reprezentowa- ny będzie dwoma nowymi drama- tami psychologicznymi: „Kobieta i kobieta” w reżyserii Ryszarda Brzysława i Janusza Dymka oraz „Podróż po Arabii” Antoniego Krauzego. Ten sam gatunek stano- wi film Marty Meszaros „Po dro- gach”. Janem w roli głównej, nakręcony w koprodukcji polsko-węgierskiej oraz radzieckiej „Spotkania w końcu zimy” w re- żyserii Josia Szulmana.

Najmłodszym widzom kinematog- rafa radziecka proponuje oparta na motywach „Baiki o martwej królowej” i siedmiu bohaterach- ruskich bań filmowa „Jesienne dzwony”. Inna propozycja dla dzie- ci i młodzieży to kolejna, tym ra- zem - panamska ekranizacja po- wieści Marka Twaina „Książę i że- brak”. Czechosłowacka kinematog- rafia proponuje natomiast „Dro- gę dalszym ciągiem przygod bo- haterów filmu „Mój brat ma faj- nowego brata” oraz „Tajemnice sta- łego miasta” - filmowa adap- tacja powieści Juliusza Verne’a.

Kolejny film czechosłowacki to- wysławiane obecnie w kinie „Pro- śni”. Jest to opowieść o kobiecie, która po śmierci męża Niemca i trzynie- stoletnim pobyte w RFN przyje- dza w odwiedziny do CSRS.

Dziele węgierskiego emigranta w Stanach Zjednoczonych, który zo- stał liderem Związku Zawodowe- go Transportowców USA, porusza- w amerykańskim filmie „F.I.S.T.” Te- samej produkcji jest komedia „Ale kino!” będąca pastiszem bar- dzo popularnych w latach 30 „po- dwójnych” filmów.

Jedną z najbardziej interesują- cych propozycji majowego szcze- cińskiego kina stanie się zapewne ar- tegiśka „Ucieczka na Ateny”. Ple- jada znanych aktorów: Roger Mo- dore, Olivia de Havilland, Niven Elliot Gould będzie udział w bra- wurowej ucieczce z oflagu u wy- brzeży Grecji.

Ekspansywnie włoską represen- tację „Drogi papa” - historia za- rozumiałego i egoistycznego czło- wieka biznesu, którego syn wste- puje w szeregi terrorystów.

W tym miesiącu obejrzymy po- nadto bułgarski film „Zdjęcia na- miasteczka” oraz rumuński sensacyj- ny obraz „Mieczysław w lodowcu” (mor)

**Biuro Skierowań FWP**

zaprasza

## W maju i czerwcu

- w góry i nad morze

OKRĘGOWE Biuro Skiero- wania Funduszu Wczasów Pra- cowniczych dysponuje jeszcze wieloma miejscami na wczas- ta w różnych okresach wy- poczynkowych w kraju: w gó- rach, nad morzem, nad jezora- mi. Skierowania na maj i czerwiec znajdują się w wol- nej sprzedaży. OBS zaprasza wszystkich chętnych.

Biuro Skierowań zaprasza też- już od dziś służby społeczne przedsiębiorstw do odbioru li- mitowanych skierowań na lip- cie i sierpień. (tur)

## Kara za spowodowanie wypadku

ŁÓDŹ PAP. Sad Rejonowy w Ło- dzi rozstrzygnął sprawę Stanisława Burzyńskiego, bramkarza pierwszo- ligowej drużyny piłkarskiej RKS Widzew, oskarżonego o to, że pro- wadząc samochód osobowy sneco- woidalny wypadek, potrącając i ra- chodnia, a następnie odjechał, nie udzielając mu pomocy. Przecho- dząc w wyniku doznanych obrażeń

Sad uznał St. Burzyńskiego win- nym spowodowania wypadku oraz nieudzielenia pomocy i skazał go na 2,5 roku pozbawienia wolności.

## Puchar Przewodniczącego WRZZ dla Zakładu Rolnego w Łobzie

PODZAS Dnia Międziedzie- 70 zorganizowano wspólnie zwo- dzenie Zakładów Rolnych województwa szczecińskiego na najwyżej szcze- bliwniejsze uczestnictwo w szcze- cińskim z tej okazji. Wojewódz- ci Komitet Organizacyjny DFR 79 w Szczecinie przyznał Puchar Prze- wodniczącego WRZZ Zakładowi Rolnemu w Łobzie. Ponadto wy- różnienia otrzymały następujące za- kłady pracy: Fabryka Zakładów Zmian Samochodowych „POLMO”, Zakład Doskonalenia Zawodowego, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej, Zakład Wy- mowy i Odzieżowy „ODRA”, Za- rząd Portu Szczecin i Goleniowska Fabryka Mebli.

## 4 - 11 maja Tydzień PCK Dobrek 35-lecia na Ziemi Szczecińskiej

POD hasłem „Polski Czerwo- ny Krzyż - zawsze, wszę- dzie - dla wszystkich” roz- poczyna się ten tydzień do- roczny Tydzień PCK, okres nasile- nia popularizacji w szerokiej krei- gach społecznych humanitarnych idei czerwono krzyżowych.

W dniach od 4 do 11 maja odbę- dzie się liczne spotkania z honoro- wnymi krowadkami, prelekcje, konkursy popularizatorskie, pokazy sprawności drużyn sanitarnych, zbiórki uliczne.

PCK jest dziś w naszym kraju organizacją najliczniejszą i najpo- wężniejszą. Jej najmłodszą for- mą są szkolne kółka „Wiewió- rek” propagujące higienę osobistą, szkolną i zakładową placówki i drużyny sanitarne. Szczególnie waż- nym odcinkiem działalności PCK jest propagowanie i organizacja honorowego dawstwa krwi. PCK ponadto uzupełnia niezmienne klo- potliwa luke w naszej sieci lecz- niactwa - prowadzi punkty opieki nad samotnymi chorymi w do- mach. Misję te rozwija w niezmi- ernie trudnych warunkach, dysponu- jąc nader nieliczną kadra słu- siolekunek wobec szybko rosna- cych potrzeb społecznych.

Obchody tetoroocznej Tygodnia PCK przypada na 35-lecie wy- zwolenia Ziemi Szczecińskiej. PCK podjęło tu swa działalność w roku 1945, stając się poprzez swe ba- dowski i fletoforn społecznej, pla- ciatnej służby zdrowia w Polsce Ludowej w wczesnym roku dzia- łalności PCK liczy w wojewódz- twie 115 kół z 4,9 tys. członków

posiadał 2 szpitale, 13 przychodni, 7 stacji opieki nad matką i dziecie- kiem, 17 punktów sanitarnych na dworcach kolejowych, 16 wiejskich placówek sanitarnych, 9 punktów dozwolania dzieci, 5 domów nocle- gowych i 4 kuchnie ludowe.

Obecnie organizacja obejmuje swym zasięgiem 845 kół zakłado- wych, terenowych i szkolnych, zrzeszających ponad 78 tys. człon- ków, ponad 1000 zakładowych i szkolnych posterunków sanitarnych, 170 szkolnych, zakładowych i terenowych drużyn PCK.

Wśród pionierów działalności PCK, którzy jako pierwsi krzewili w różnych środowiskach społecz- nych idee czerwono krzyżowe, po- dzielili trud organizowania od po- staw działalności humanitarnej sznieszac z pomocą rannym, choro- zym, niezdolnym, znanym, zna- leźli się m.in. Janina Doda i Ma- ria Bryk (nauczycielki), Wiktor Lachorzynski (lekarz), Waldemar Soberak, Jan Doroszyński, Zygmunt Patryski, Adam Migala, Władysław Janowski i Leszek Cezak.

W ramach obchodów Tygodnia PCK, odbędzie się uroczyste posie- dzenia zarządów na których za- słuzeni działacze otrzymają odzna- ki wyróżniające. W placów- kach handlowych, szpitalach i woje- wództwa oraz PGR-ach rozpocznie się konkurs czystości.

W niedzielę odbędzie się w Szczeci- nie wielka kwatera uliczna PCK. Podobne zbiórki na cele czerwono- krzyżowe zorganizowane będą w dniach 9 i 11 maja. (kaw)



## Brytyjczycy kupili „Orient Express”

LONDYŃ P. Słynny pociąg „Orient Express” został wykupiony przez pewną firmę londyńską i w przyszłym roku będzie kursował między Londynem i Wenecją. Pociąg składa się z 31 wagonów sypialnych i restauracyjnych, poddawanych obecnie modernizacji. „Orient Express” dawniej jeździł na trasie Paryż — Stambuł.

TAJLANDIA. Architektura zespołu pałacowego w Bangkoku.  
CAF-Zbigniew Staszczyszyn



## Salwador

# Terror trwa nadal

HAWANA PAP. O 31 osób powiększyła się w ciągu ostatniej doby liczba ofiar terroru politycznego w Salwadorze. Począwszy od 1 stycznia br. zginęło już w tym kraju ogółem 1102 osoby. Ponad 20 osób zginęło w mieście Santa Ana, 67 km na zachód od stolicy kraju, gdzie doszło do ataku partyzantów na wojskową ciężarówkę. W dziesiątki idzie również liczba rannych.

W San Salvadorze doszło tymczasem do zaatakowania przez elementy prawicowe bombami i bronią maszynową gmachu uniwersyteckiego. O aktach terroru donoszą również ze wszystkich rejonów kraju. Według komunikatu rządowego partyzanci zaatakowali koszar wojskowe w miejscowości Sonsonate. Był to trzeci z kolei atak na obiekty wojskowe w ciągu ostatnich dwóch dni.

Sensacją dnia jest jednak w Salwadorze fakt wykrycia przygotowań do zamachu ultraprawy na życie członka junty rządzącej, pułkownika Adolfo Majano. Na czele spisku miał stać major policji politycznej z czasów dyktatury obalonego w październiku ub. roku reżimu, Roberto D'Aubuisson. Rozpowszechniał on w Salwadorze i innych krajach Ameryki Środkowej wiadomości, jakoby pułkownik Majano kierował w rzeczywistości antyrządowymi operacjami wojskowymi ultralewicy salwadorskiej.

## Dziesięciodniowa podróż papieża

# Jan Paweł II w Afryce

**SPECJALNY** wystannik PAP, Zdzisław Morawski pisze z Kinszaszy:

2 BM. o godz. 16.15 (czasu warszawskiego) papież Jan Paweł II przybył na lotnisko Dżili w Kinszasie, rozpoczynając piątą w czasie swego pontyfikatu podróż zagraniczną prowadzącą tym razem do Afryki. Jej pierwszym etapem jest Zair.

kraj, w którym żyje najliczniejsza na Czarnym Lądzie społeczność katolicka.

Witany przez tłumnie zgromadzoną na lotnisku ludność Zairu, Jan Paweł II po wyjściu z samolotu przykleknął i ucałował ziemię afrykańską. Papieża powitał prezydent Mobutu Sese Seko oraz członkowie rządu zairskiego, miejscowa hierarchia kościelna, szefowie placówek dyplomatycznych, wśród nich ambasador PRL, Tadeusz Dędo oraz duchowieństwo i rzemieślnicy.

Program dziesięciodniowej podróży papieża obejmuje, oprócz Zairu wizyty w 5 innych krajach kontynentu afrykańskiego: Ludowej Republice Kongo, Kenii, Ghanie, Górnej Wolcie i na Wybrzeżu Kości Słoniowej. Podróż ma charakter przede wszystkim religijny, na co wskazywali zarówno komentatorzy watykańscy jak i sam Jan Paweł II.

RELIGIA katolicka została przeniesiona na Czarny Ląd przez misjonarzy europejskich, którzy przybyli tam razem z kolonistami. Obecnie w Zairze i Ghanie odbywają się uroczystości jubileuszowe z okazji stulecia istnienia Kościoła katolickiego w tych krajach. Aż do końca epoki kolonialnej cała hierarchia kościelna składała się, podobnie jak większość kleru, z Europejczyków. Obecnie Kościół katolicki afrykanizuje się, dostosowując do nowych warunków państwowych i do szybkiej w wielu krajach reform społecznych.

JAN PAWEŁ II przybył do Afryki w celu umocnienia nowych nurtów w życiu i działalności tamtejszego Kościoła. Podróż papieża ma być przełomem potępienia wszelkiego rasizmu i wyrażenia szacunku dla tradycji, kultury i osiągnięć Czarnego Lądu.

## Dzielna lady

LADY Agnes Sugden leżała związana powrozmami w łóżku w szpitalu. Przyjaciółki przyjechały do niej, aby ją odwiedzić. Kiedy przyjechały, zastały ją w łóżku, która telefonem zadawała od tej meza — szefa wielkiego domu towarowego 36 tys. funtów okupu za uwolnienie żony.

Lady Sugden zerwała z ust knebel, a następnie przekrzyknęła powrozmami. Kiedy przyjechały, zastały ją w łóżku, która telefonem zadawała od tej meza — szefa wielkiego domu towarowego 36 tys. funtów okupu za uwolnienie żony.

Podróż — jak stwierdził papież na lotnisku w Kinszasie — jest też misją dobrej woli, mającą służyć wielkiej sprawie pokoju i braterstwa wszystkich ludzi.

Jan Paweł II jest drugim z kolei papieżem, który odwiedza Afrykę. Pierwszym w historii papieństwa był Paweł VI, który w roku 1969 udał się do Ugandy.

## Nowy biskup Berlina

W WATYKANIE opublikowano ostatnio komunikat informujący, że papież Jan Paweł II mianował nowego zwierzchnika archidiecezji berlińskiej. Arcybiskupem Berlina został biskup Joachim Meisner, urodzony we Wrocławiu, mający 47 lat i sprawujący obecnie funkcję biskupa pomocnika (sufrażana) diecezji Erfurt w NRD.

Diecezja berlińska obejmuje znaczny obszar NRD, włączając do stolicy tego kraju oraz równocześnie Berlin Zachodni.

Mianowanie na stanowisko zwierzchnika diecezji berlińskiej obywatela NRD jest sprawą oczywistą. Biskup Meisner zajmował miejsce kardynała Alfreda Bengelha, zmarłego w grudniu ub. roku.

## Lekarz klanu Kennedych — ukarany

PROF. Lee Macht, domowy lekarz klanu Kennedych, został skazany przez sąd na wysoką karę pieniężną za to, że przepisywał na receptę narkotyki 24-letniemu Dawidowi Kennedy. Miał on wyleczyć z narkomanii bratanka Tedy Kennedy'ego, a tymczasem zapisywał mu duże ilości środków uspokajających, zawierających narkotyki. Młodym Kennedym musieli zająć się psycholodzy.

## „Wrogowie” porno

TRZEJ policjanci ze szwedzkiego miasta Västad, którzy uchodzili za zaciekle wrogów pornografii, w końcu przez porno staneli przed sądem. Okazało się, że wielka sortowość zaka konfiskowali oni filmy pornograficzne, wykazywali dlatego, że sami te filmy wświlieli. Po służbie organizowali filmowe wieczory porno i kazali sobie za to słono płacić.

izraelskich i zachodniemieccich. Jeden z przedstawicieli kół wojskowych powiedział, że przygotowania do operacji irańskiej zaczęły się już w styczniu. Oddział otrzymał własny, praktycznie nieograniczony budżet, a także miał zapewniony dostęp do supernowoczesnej broni.

Plany operacji zaczęto opracowywać wkrótce po zajęciu ambasady w listopadzie ub.r. a uczestnicy jej „wszyscy byli ochotnikami i byli znakomicie wyszkoleni”. Należałoby przypuszczać, że operacja była wielokrotnie wypróbowywana przed ostateczną realizacją, a więc dzwina się wydaje, że zderzenie nastąpiło w momencie, kiedy, jak powiedział sam Carter, „nie było żadnych walk”.

Mimo późniejszych deklaracji irańczyków, jasne jest że dowiedzieli się oni o akcji dopiero po ogłoszeniu oświadczenia Białego Domu. Wydaje się, że do tego czasu jednostka amerykańska pomyślnie rozlokowała się na pustyni, ale następnie miała jakieś kłopoty, które okazały się dostatecznie poważne, aby akcja została odwołana.

Nie wiemy, co komandosi zamierzali robić dalej, a decyzja odwołania misji nie wydaje się dostatecznie uzasadniona oficjalną reakcją amerykańską.

## Z perspektywy tygodnia

### KILKA ZDAŃ KOMENTARZA

WYDARZENIEM minionych dni była rezygnacja sekretarza stanu USA Cyrusa Vance'a, który nie mógł zgodzić się ze stanowiskiem prezydenta Cartera w kwestii irańskiej. Jego miejsce zajął demokratyczny senator polskiego pochodzenia Edmund Muskie, co także było zaskoczeniem, ale przyjęte zostało na ogół pozytywnie. Senator Muskie jest znanym politykiem, o wysokim prestiżu w kraju i wyrobionej już pozycji międzynarodowej. Jest uznanym rzecznikiem polityki pragmatycznej, umiarkowanej i ustabilizowanej, zwolennikiem szerokiej dyskusji międzynarodowej i unormowanych stosunków Wschód — Zachód.

### MIN. GENSCHER O INICJATYWIE E. GIERKA

PRZEMAWIAJAC na zjeździe FDP w Monachium minister spraw zagranicznych Hans-Dietrich Gen-



scher stwierdził, że Republika Federalna Niemiec jest zdecydowana udzielić swego poparcia projektom zwolnienia ogólnoeuropejskiej konferencji rozbrojeniowej przedłożonym przez I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka a także i przez Francję. Jesteśmy gotowi — powiedział — w sposób konstruktywny zbadać możliwość połączenia obu projektów.

### M-19 PARTIĄ POLITYCZNĄ?

PREZYDENT Kolumbii Julio Cesar Turbay Ayala stwierdził, że nic nie stoi na przeszkodzie, by ruch partyzancki M-19 uzyskał status legalnie działającej partii politycznej. Warunek — działanie środkami konstytucyjnymi. Zaleganie M-19 na zasadach opozycji leży w interesie rządu kolumbijskiego. W ten sposób zmniejszyłoby się liczba działających w Kolumbii formacji partyzanckich.

### BURZLIWA INTRONIZACJA

INTRONIZACJI holenderskiej królowej Beatrix towarzyszyły ruchy i niepokoje. Spowodowały one ogromne szkody. Rannych zostało 200 osób. Straty materialne wyniosły milion guilderów. Zafasci spowodowali młodzi ludzie zwani „krakerami”, do których przynależą się lewacy ekstremiści. Wykorzystali oni intronizację, by zaprzężyć przeciw zbył wysokim czynszom, w efekcie których wiele mieszkań stało pustych, zaś liczba bezdomnych stale rosła.

### SALISBURY — HARARE

WŁADZE Zimbabw podoty do wiadomości, że w najbliższym czasie wiele miast młodego, niepodległego państwa zmieni swą nazwę. Zmiana będzie przede wszystkim nazwa stolicy kraju, Salisbury na Harare. Tak obecnie nazywa się jedno z murzynskich przedmieść.

(jos)

## Misja, która nigdy nie miała szans powodzenia

# Kulisy rajdu na Iran

BRITYJSKI dziennik „THE GUARDIAN” opublikował artykuł na temat kulis nieudanej operacji odbicia zakładników amerykańskich w Iranie.

W AKCJI amerykańskiej na terytorium Iranu największą zagadką polega na tym, co mogło stanowić doradcę całej operacji. W swym przemówieniu do narodu prezydent Carter nazwał to „starannie zaplanowaną operacją, mającą umożliwić naszej ekipie ratowniczej późniejsze wycofanie amerykańskich zakładników”, jednakże nie podał żadnych szczegółów dotyczących misji.

Wyniki operacji zdają się potwierdzać, że było to jedno z najgorszych przedsięwzięć militarnych. Ambasada USA połączona jest w samym centrum Teheranu i trudno wyobrazić sobie, aby znaczna grupa uzbrojonych ludzi zbliżających się do budynku nie została w porę wykryta.

Wszystko wskazuje, że celem jednostki komandosów, która wyładowała na rozległej pustynie Daszt-i-Kavir w odległości 300 mil na południowy wschód od Teheranu, było zorganizowanie bazy, z której rozpocząłby się rajd w kierunku stolicy, zakończony w razie powodzenia misją, powrotem żołnierzy i uwalnionych zakładników. Faktem jest, że udało im się zająć pozycję, nie zwracając uwagi irańczyków, potem jednak machina się zaczęła i operacja została odwołana.

W TYM odwołaniu również tkwiła jakaś tajemnica. Prezydent Carter oświadczył, że zarządził anulowanie misji na skutek „awarii sprzętu w helikopterze ratowniczym”. Czy tego ułożona jest w samym centrum Teheranu i trudno wyobrazić sobie, aby znaczna grupa uzbrojonych ludzi zbliżających się do budynku nie została w porę wykryta.

Jak się wydaje, w operacji

brały udział trzy lub więcej samolotów transportowych „T-130”. Wystartowały one z kairskiego lotniska wojskowego mniej więcej o północy czasu miejscowego. Według danych radia izraelskiego, zatrzymały się one po drodze w Bahrajnie, jakkolwiek miejscowe władze temu zaprzeczyły. Strefa, do której zdążyły jest rozległą pustynią, tu i ówdzie poznaconą wydmami piaskowymi i przymami kamieniami.

Wszyscy żołnierze biorący udział w akcji byli podobno ochotnikami. Jednostka nosiła nazwę ekipy „Delta” i miała swą bazę w Fort Bragg (Północna Karolina). Oddział ten, utworzony w 1978 roku, miał pierwotnie stanowić podporządkowaną grupę antyterrorystyczną, liczącą ok. 250 ludzi. Pentagon utrzymywał ścisłą tajemnicę na temat tej jednostki, przyznając jedynie, że wzoruje się ona na doświadczeniach komandosów





wiosłowych. Podobnie ze sprzętem turystycznym, który wypożyczamy na kąpieliskach. Ale...

— Jest jednak „ale”?

— W upalny dzień amatorów pływania kajakiem czy łódką są setki. I w takiej sytuacji nie starcza sprzętu. Rzecz w tym, że możemy zgromadzić go w odpowiedniej liczbie, lecz nie mamy odpowiednich warunków do przechowywania.

— Sprawa ratowników. Z tym w latach poprzednich bywały kłopoty.

— Z pomocą, naprawdę dużą pomocą przychodzi nam szczeciński WOPR. Wspólnie radzimy so-

W „Kurierowej” kawiarence

## Przed sezonem

DZIS w naszej kawiarence rozmawiamy z Zygmuntem WADOŁOWSKIM, kierownikiem Zakładu Eksploatacji Ośrodków Rekreacyjnych WPEUK w Szczecinie.

— STRACIEŁEM już nadzieję, że uda mi się spotkać z panem. Ostatnio jest pan dosłownie nieuchwytny.

— Uduję, że mnie nie ma. Podobnie jak większość pracowników Zakładu Eksploatacji Ośrodków Rekreacyjnych.

— Dlaczego?

— Sezon tuż, tuż. Za kilka dni otwieramy kąpieliska. A pracy mamy jeszcze sporo. I tylko to obecnie absorbuje nas bez reszty.

— Tak to jest, gdy na ostatnią chwilę...

— Nie podobnego. Przygotowania do każdego sezonu trwają kilka miesięcy. Myślimy o tym już jesienią. A teraz... Wie pan dobrze, że ostatnie przygotowania na przyjęcie gości są z reguły gorączkową krzątaliną. Chcemy, by wszystko wypadło na medal.

— I wypadnie?

— To już ocenią szczecinianie.

— Kiedy?

— Głębokie, Gontynka i Arkonka będą otwarte od ósmego maja. Jeśli zaś nagle nastanę upały, tak jak to już się zdarzało, to jesteśmy przygotowani, by te trzy kąpieliska udostępnić nawet od trzeciego maja.

— A pozostałe?

— Dziewoklicz i Dąbie — dzień później lub siedemnastego maja. To też zależy od pogody. Należałoby pójść na Mieleńską będzie czynna od dwudziestego kwietnia.

— Sprzętu nie zabraknie?

— Mamy go pod dostatkiem. Więcej niż w roku ubiegłym jest kajaków, rowerów wodnych, łodzi

bie z tymi problemami. Przy okazji — w tym roku na Głębokim będzie nowy system sygnalizacji o wypadku utonięcia. Dotychczas ratownik alarmował dzwonem i flagą, co nie zawsze można było zauważyć. Zrozumiałe, kilka tysięcy osób na plaży, gwar... Teraz ratownik nacisnąć przycisk i może skoczyć do wody. Syrena i migający „kogutek” na pomostie zaalarmuje wszystkich. W instalowaniu tej sygnalizacji też nam pomaga WOPR.

— Jeśli już mówimy o Głębokim. Czy podniósł się wreszcie poziom wody w jeziorze?

— Tak. W porównaniu z ubiegłorocznym sezonem — o półtora metra. Obecnie lustro wody jest wyżej niż kiedykolwiek. Pomosty, które już raz trzeba było podwyższyć, znów znalazły się pod wodą. Pletwonurkowie z klubu „Wodotasy” mówią, że jezioro żyje. Aż przyjemnie patrzeć.

— Czyja to zasługa?

— Człowieka i przyrody. Pobliższe ujęcie wody pracuje teraz sporadycznie. Poza tym były bardzo duże opady. I to generalnie poprawiło sytuację. Ożyło nawet jezioro Gopłana.

— Skazane kiedyś na zagładę.

— Kilka lat temu wydawało się, że tam już wody nie będzie. Warto pomyśleć o przyłączeniu Gopłany do Arkonki, stworzeniu całego kompleksu rekreacyjnego dla dzieci. Często słyszymy narzekania, że łok na kąpieliskach, że jest ich za mało. Z drugiej jednak strony nie wykorzystujemy tego, co mamy. Warunki naturalne stwarzają naprawdę duże możliwości, by zapewnić szczecinianom godziwy wypoczynek.

— Pisałśmy swego czasu o pięknych planach rozbudowy Dziewoklicza, plaży Mieleńskiej itp.

— Myślę, że niedługo doczekają się one realizacji. (jas)

**L**ODOMERIA zatarła się już w pamięci. Oczy przyćmione kataraktą błądzą przez szkło lupy po pokładowych kartach „Wiadomości z geografii” końca ubiegłego wieku. Kraków jakże odległy od powierzonego nielubianego pokładowego w Państwowym Domu Rekreacji w Pyrzycach.

Jest chłopak, tu, naprzeciwko. Strzela z wiatrówki do wróble. Nigdy na to patrzeć. Nie ma też dość siły, żeby się tym zająć, przeszkodził. Mówi kłopotliwie. Nie nie pomógł. Chłopak ustrzelil już chyba wszystkie wróble i te ptaki śpiewające też są bezbronne wobec człowieka. A tylko człowiek może im pomóc.

Przytulił go zawsze przyroda. Polubił las w słońcu i w chłodzie w rozpiętej piątce cięży. To było wtedy, w żołnierskim mundurze: napieru 8 pułku Legionów Polskich, później — 13 pułku armii austriackiej, wreszcie w Wojsku Polskim.

Cieśli, technikowi budowlanemu, zaraz po wojkowej służbie las nie dawał spokoju. Nadleśnictwa — Rafajłówka, Hubin, Nadgajowy, po egzaminie w „namiestnicze” we Łwowie, awansował na leśniczego.

W księżce „Łowiczo” z lat dwudziestych napisano, że kłopotliwy

## 50 tysięcy dla najwzierniejszej

biatogon zastępuje na ciepłotę, jest skodnikiem. Przechowuje ją starannie razem z wieloma innymi. Teraz już nikt nie może tak o orle biatiku. Jest pod ochroną.

On sam nigdy nie skrzywdził żadnego żywego stworzenia. Raz tylko w życiu zastrzelił sarenkę. Dobił właściwie ranne już zwierzę. Pamięta do dziś, jak na niego patrzył...

Opięknął się lasem w majątku Płockich i musiał się z nim rozstać. Wypowiedziano mu pracę. Wrócił tu, gdzie nie urodził i wychował — do Krakowa. Został telegrafistą na kolei. Znowu wojna. Wywieziony w głąb Niemiec, po trzech miesiącach ucieka i ukrywa się. Jego akwarele nie mają nic z

## Opowieści szczecińskich ulic

# Chrobry nad Odrą

**30** KWIETNIA 1945 roku na szczycie wieży najpotężniejszego gmachu przy Wałach Chrobrego pojawiła się białoczerwona chorągiew. Szandar polski powiewał nad wybarwionym niebem. W narzniętym wiosną powietrzu snuła się dusząca woń spalonych...

Wspaniała, wyniosła budowla neorenesansowa usadowiona na fundamentach osiemnastowiecznego fortu stała się pierwszą siedzibą polskiego Zarządu Miejskiego. Obecnie znowu wyglądała architektura, szczyt szafująca granitem, napuszona w swej gigantomanii, stała się o to nagle niewymierzona i niemal swojej ska... Wały Chrobrego — ta nazwa zabrzmiała naturalnie, poruszając właściwą struną sarmackiej duszy.

Cóż zatem dziwnego, że przy tymże monumentalnym tarasie nadodrzańskim, a podobnego nie ma w całej Europie, odbywają się ważne uroczystości państwowe wymagające odpowiedniej oprawy. Tu patos nie brzmi fałszywie.

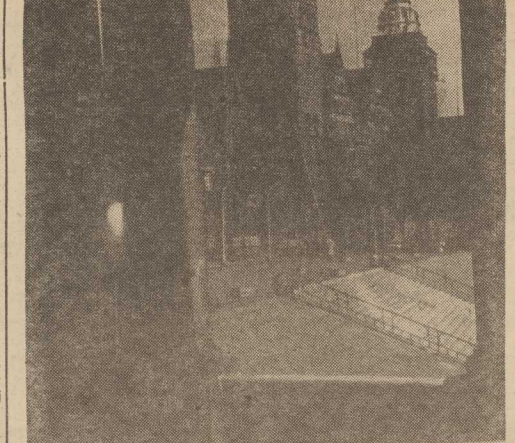
Do połowy wieku XVII na niższym znaczniej (poziom Odrą był wyższy, wały nie tak wysokie) wzniesieniu stała tu letnia rezydencja księcia, dworskie sady i ogrody. Okres zażartych wojen szwedzko-brandenburskich o Pomorze i Szczecin sprawił, że pałac i ogrody ustąpiły miejsca fortyfikacjom. Północny bastion szwedzki został niemal zrównany z ziemią w czasie największego oblężenia Szczecina przez Brandenburczyków w 1678 roku.

Kolejni władcy miasta — Prusacy — na ruinach szwedzkiego wzniesili własny, znacznie potężniejszy fort (zwany Fortem Leopolda od nazwiska projektanta). W wieku XIX stopniowo na Wały wracają ogrody.

Kiedy jednak miasto, uwolnione z pęt fortyfikacji, rozpoczyna dynamiczną ekspansję we wszystkich kierunkach, teren dawnego fortu północnego wykupuje magistrat. Tu właśnie powstaje wsparty na kamiennym tarasie i zgrabach starych szanów ciąg budynków do dziś zarysowujących charakterystyczny profil miasta widoczny od wejścia do szczecińskiego portu.

„Trzymamy straż nad Odrą” — czyż można sobie wyobrazić bardziej wymowną scenę do manifestacji urządzonej pod tym hasłem. Na wyblakłej taśmie Polskiej Kroniki Filmowej przesuwają się w wiosennym pejzażu Wałów Chrobrego sylwetki młodych ludzi tamtych dni (dziś już w sile wieku) malowniczo przebiegającą kłusem szwadron kawalerii (ostatnia deflacja tej formacji Wojska Polskiego), dziarsko maszerującą marynarkę.

Na chwilę kamera zamarza o martwe rumowisko Poltaracza z żalonym kikutem Mostu Kłódzkiego, by znowu spojrzeć na brzeg u stóp Wałów. A działo się to 14 kwietnia 1946 roku.



Wizyta na Wałach Chrobrego jest niemal żelaznym punktem programu każdej wycieczki po Szczecinie. Niejedną ze znawców architektury z pewną rezerwą przygląda się fasadom neogotyckim, neorenesansowym i neorenesansowym, których twórcy nie troszczyli się zbytnio o czyśćć zapożyczeń. Poniekąd rzy nawet nie wahają się użyć tu brzydkiego słowa „kicz”. A jednak, gdy rozwiną się paki drzew, gdy bujna wiosenna zieleni otoczy szare i czerwone mury, całość jest urzekająca, a bajkowo wprost wygląda z góry wstęga rzeki i port.

Ta zieleni jest prawdziwym oczkiem w głowie szczecinian.

Dlatego gdy zwirową alejkę spacerować biegnącą między rzędami lip zaczęto powlekać szczelnie asfaldem, odezwały się głosy protestu. Przez trzydzieści lat chodziliśmy nam się po ziwrze znakomicie, a teraz ktoś chce zadusić drzewa asfaldem... A mało to ważnych i uczęszczanych ulic z kocimi łbami na peryferiach i w samym centrum miasta!

Protest sprawił, że dalej nie asfaltowano już tak szerokiego pasem, niemniej jednak bezsensowne rozbudowane aż w trzech poziomach — sale, korytarze i żalki. Pod jedną z tych rotund — jak ostatecznie zdecydowano dopiero niedawno — powstanie wielkie akwarium z przeróżnymi gatunkami morskiej fauny i flory. Będzie to do prawdziwej atrakcja nie lada.

— Tu kiedyś był Bolesław Chrobry — tłumaczył z niewzruszoną pewnością pewien młody człowiek swojej narzeczonej. Nazwa korytarza jest jedyną...

...Kto wie czy ten szczeciński patriota nie ma racji. Nie można wszak wykluczyć, że Bolesław Chrobry (jeszcze jako syn księcia Polski Mieszka I) gościł w podległym mu Szczecinie np. w drodze na wyprawę wojenną przeciwko Duńczykom. W pewien sposób potwierdza to skandynawska legenda o królowej Storrardzie, jego rodzonej siostrze... A więc naprawdę Wały Chrobrego?

Pod dwiema rotundami wyobrażającymi baszty obronne od nalezionej pomieszczenia podziemne rozbudowane aż w trzech poziomach — sale, korytarze i żalki. Pod jedną z tych rotund — jak ostatecznie zdecydowano dopiero niedawno — powstanie wielkie akwarium z przeróżnymi gatunkami morskiej fauny i flory. Będzie to do prawdziwej atrakcja nie lada.

Protest sprawił, że dalej nie asfaltowano już tak szerokiego pasem, niemniej jednak bezsensowne rozbudowane aż w trzech poziomach — sale, korytarze i żalki. Pod jedną z tych rotund — jak ostatecznie zdecydowano dopiero niedawno — powstanie wielkie akwarium z przeróżnymi gatunkami morskiej fauny i flory. Będzie to do prawdziwej atrakcja nie lada.

Protest sprawił, że dalej nie asfaltowano już tak szerokiego pasem, niemniej jednak bezsensowne rozbudowane aż w trzech poziomach — sale, korytarze i żalki. Pod jedną z tych rotund — jak ostatecznie zdecydowano dopiero niedawno — powstanie wielkie akwarium z przeróżnymi gatunkami morskiej fauny i flory. Będzie to do prawdziwej atrakcja nie lada.

Protest sprawił, że dalej nie asfaltowano już tak szerokiego pasem, niemniej jednak bezsensowne rozbudowane aż w trzech poziomach — sale, korytarze i żalki. Pod jedną z tych rotund — jak ostatecznie zdecydowano dopiero niedawno — powstanie wielkie akwarium z przeróżnymi gatunkami morskiej fauny i flory. Będzie to do prawdziwej atrakcja nie lada.

Protest sprawił, że dalej nie asfaltowano już tak szerokiego pasem, niemniej jednak bezsensowne rozbudowane aż w trzech poziomach — sale, korytarze i żalki. Pod jedną z tych rotund — jak ostatecznie zdecydowano dopiero niedawno — powstanie wielkie akwarium z przeróżnymi gatunkami morskiej fauny i flory. Będzie to do prawdziwej atrakcja nie lada.

Protest sprawił, że dalej nie asfaltowano już tak szerokiego pasem, niemniej jednak bezsensowne rozbudowane aż w trzech poziomach — sale, korytarze i żalki. Pod jedną z tych rotund — jak ostatecznie zdecydowano dopiero niedawno — powstanie wielkie akwarium z przeróżnymi gatunkami morskiej fauny i flory. Będzie to do prawdziwej atrakcja nie lada.

Protest sprawił, że dalej nie asfaltowano już tak szerokiego pasem, niemniej jednak bezsensowne rozbudowane aż w trzech poziomach — sale, korytarze i żalki. Pod jedną z tych rotund — jak ostatecznie zdecydowano dopiero niedawno — powstanie wielkie akwarium z przeróżnymi gatunkami morskiej fauny i flory. Będzie to do prawdziwej atrakcja nie lada.

Protest sprawił, że dalej nie asfaltowano już tak szerokiego pasem, niemniej jednak bezsensowne rozbudowane aż w trzech poziomach — sale, korytarze i żalki. Pod jedną z tych rotund — jak ostatecznie zdecydowano dopiero niedawno — powstanie wielkie akwarium z przeróżnymi gatunkami morskiej fauny i flory. Będzie to do prawdziwej atrakcja nie lada.

Protest sprawił, że dalej nie asfaltowano już tak szerokiego pasem, niemniej jednak bezsensowne rozbudowane aż w trzech poziomach — sale, korytarze i żalki. Pod jedną z tych rotund — jak ostatecznie zdecydowano dopiero niedawno — powstanie wielkie akwarium z przeróżnymi gatunkami morskiej fauny i flory. Będzie to do prawdziwej atrakcja nie lada.

Protest sprawił, że dalej nie asfaltowano już tak szerokiego pasem, niemniej jednak bezsensowne rozbudowane aż w trzech poziomach — sale, korytarze i żalki. Pod jedną z tych rotund — jak ostatecznie zdecydowano dopiero niedawno — powstanie wielkie akwarium z przeróżnymi gatunkami morskiej fauny i flory. Będzie to do prawdziwej atrakcja nie lada.

Protest sprawił, że dalej nie asfaltowano już tak szerokiego pasem, niemniej jednak bezsensowne rozbudowane aż w trzech poziomach — sale, korytarze i żalki. Pod jedną z tych rotund — jak ostatecznie zdecydowano dopiero niedawno — powstanie wielkie akwarium z przeróżnymi gatunkami morskiej fauny i flory. Będzie to do prawdziwej atrakcja nie lada.

Protest sprawił, że dalej nie asfaltowano już tak szerokiego pasem, niemniej jednak bezsensowne rozbudowane aż w trzech poziomach — sale, korytarze i żalki. Pod jedną z tych rotund — jak ostatecznie zdecydowano dopiero niedawno — powstanie wielkie akwarium z przeróżnymi gatunkami morskiej fauny i flory. Będzie to do prawdziwej atrakcja nie lada.

Protest sprawił, że dalej nie asfaltowano już tak szerokiego pasem, niemniej jednak bezsensowne rozbudowane aż w trzech poziomach — sale, korytarze i żalki. Pod jedną z tych rotund — jak ostatecznie zdecydowano dopiero niedawno — powstanie wielkie akwarium z przeróżnymi gatunkami morskiej fauny i flory. Będzie to do prawdziwej atrakcja nie lada.

Protest sprawił, że dalej nie asfaltowano już tak szerokiego pasem, niemniej jednak bezsensowne rozbudowane aż w trzech poziomach — sale, korytarze i żalki. Pod jedną z tych rotund — jak ostatecznie zdecydowano dopiero niedawno — powstanie wielkie akwarium z przeróżnymi gatunkami morskiej fauny i flory. Będzie to do prawdziwej atrakcja nie lada.

Protest sprawił, że dalej nie asfaltowano już tak szerokiego pasem, niemniej jednak bezsensowne rozbudowane aż w trzech poziomach — sale, korytarze i żalki. Pod jedną z tych rotund — jak ostatecznie zdecydowano dopiero niedawno — powstanie wielkie akwarium z przeróżnymi gatunkami morskiej fauny i flory. Będzie to do prawdziwej atrakcja nie lada.

Protest sprawił, że dalej nie asfaltowano już tak szerokiego pasem, niemniej jednak bezsensowne rozbudowane aż w trzech poziomach — sale, korytarze i żalki. Pod jedną z tych rotund — jak ostatecznie zdecydowano dopiero niedawno — powstanie wielkie akwarium z przeróżnymi gatunkami morskiej fauny i flory. Będzie to do prawdziwej atrakcja nie lada.

Protest sprawił, że dalej nie asfaltowano już tak szerokiego pasem, niemniej jednak bezsensowne rozbudowane aż w trzech poziomach — sale, korytarze i żalki. Pod jedną z tych rotund — jak ostatecznie zdecydowano dopiero niedawno — powstanie wielkie akwarium z przeróżnymi gatunkami morskiej fauny i flory. Będzie to do prawdziwej atrakcja nie lada.



# NA SCHILLERSTRASSE

**K**OŚCIUSZKOWCY wiwatowali. Oto w południe 30 kwietnia 1945 roku otrzymał niespodziewany rozkaz: natychmiast przekazać swoje pozycje nad kanałem Rąpiner, pod Oranienburgiem, sąsiedniej 2 dywizji piechoty, załadować się na podjeżdżające samochody i ruszyć pełnym gazem do szturm Berlina.

Wśród żołnierzy powstał nastrój radosnego podniecenia bojowego. Nareszcie hasło „NA BERLIN”, to hasło, które wiodło Kościuszkowców przez cały nasz szlak bojowy od dalekiego Lenina, stało się faktem dokonany.

**Celownik 10, pięć pocisków, ogień!**

Głośny huk wystrzałów odbił się echem od ścian pobliskich domów. Cekaem zamilki. Reszty dokonał atak naszej piechoty — ukryta zasadzka hitlerowska została unicestwiona. Dalsza droga była na razie wolna. Świt zastał nasze działony na stanowiskach ogniowych na rogu jednej z przecznicy Schiller-

le, kryjący się za barykadami, w bramach lub piwnicach domów, w załomach murów. Już kilka pancernych kolosów, zbyt odważnie wysuniętych bez osłony do przodu, zostało przez niechtrafionych i teraz płonęły.

Zmieniliśmy stanowiska ogniowe, jak najsukuteczniej wspierając ogniem na wprost posuwające się ciągle naprzód czołgi i piechotę.

Nasza grupa szturmowa szła dalej, już znajdowała się pod trzecim budynkiem od Schillerstrasse. Wtem zwiadowcy — kpr. Józwin, kan. Wysocki i kan. Garbowski zbytnio wysunęli o kilkudziesiąt metrów do przodu, zostali nagle zaatakowani seriami z automatów przez trzech hitlerowców z bocznego korytarza. Ale pepesza kpr. Józwin odpaliła jednocześnie z

jącej mu drogę barykady i odcił ulicę. Również nacierający z lewa 3 batalion piechoty i pp osiągnął poważne sukcesy. W godzinach wieczornych wdali się do znajdującej się w jego rejonie natarcia stacji berlińskiego metra i po gwałtownym szturmie zdobyli ją.

## KAPITULACJA BERLINA

NOC minęła na czujnym wycekiwaniu. 2 maja nad ranem dotarła do nas niezwykle radosna wiadomość, która lotem błyskawicy obiegła wszystkie jednostki walczące w tym mieście — Berlin skapitulował! Zaczęły cichnąć odgłosy boju. Ciesza, jaka zapanowała, po prostu zaczęła razić przywykłe do bitewnego zgiełku uszy.

Na ulice wylegli radośnie rozprawiający żołnierze polscy i radzieccy. Jeżeli padł Berlin, to na pewno na dniach skapituluje również cała III Rzesza, czyli nastąpi koniec tej długotrwałej wojny.

Ukryta do tej pory w piwnicach cywilna ludność niemiecka nieśmiało zaczęła wychodzić na światło dzienne. Kolo niedalekiej studni ustawiła się po wodę duża kolejka. Zarówno mężczyźni, blade kobiety, nawet dzieci — wszyscy mieli blade opaski na rękawach. Do rąk starszego już wiekiem bomb. Antoniego Mordania, akurat tam przechodzącego, przypadła jakaś Niemka. Prosiła, by wziął jej bez kolejki trochę wody dla małych dzieci. Mordan zaczął się, chciał odrzucić kobietę, ale zatrzymał się. Pomyślał, że on, Polak, zwycięzca, nie może działać na wzór i podobieństwo tych, którzy zamęczili mu brata w dęblińskiej twierdzy, którzy bestialsko spalili mu w Podgajach sąsiada z rodzinnej wsi spod Prużan. Wziął z rąk kobiety naczynie na wodę...

Bateria po śniadaniu otrzymała zadanie przygotowania się do wymarszu. Jeszcze przed ośmieloma zwycięsko maszerowali ulicami zdobytego, obwieszonego białymi płachtami Berlina w szyku swojego 1 Praskiego Pułku Piechoty. Mijałszy po drodze liczne kolumny jeńców hitlerowskich, wczorajszych „zdobywców świata”.

9 maja, dzień kapitulacji III Rzeszy, Dzień Zwycięstwa, zastał nas niedaleko Łaby, w rejonie miasta Friesack.

Komandor w st. spocz.  
Tadeusz RUTKOWSKI

## Frontowe wspomnienia sprzed 35 lat

strasse. Działo ustawiliśmy na chodnikach, po obydwu stronach ulicy, maskując je niemieckimi panterkami. Gdy się rozwidniło, ujrzelśmy w odległości kilkudziesięciu metrów przed sobą masywną barykadę. Gdzieś w oddali, przysłonięte barykadą, hitlerowskie moździerze rze powitały nas silną nawałą ogniową. Ich pociski rozrywały się na bruku, rażąc odłamkami i ogłuszając detonacją, spotęgowaną tunelem wysokich ścian budynków. Od ofiar uchroniły nas oramy domów i załomy ścian.

Wczesnym rankiem, po krótkim nalocie ogniowym naszej artylerii, piechota ostrożnie poruszając się pod ścianami domów ruszyła do szturm na barykadę, ale tkwiąc za nią hitlerowskie karabiny maszynowe otworzyły gwałtowny ogień. Poza tym skrzyżowanie ulic o strzeliwał ukryty w bocznej uliczce cekaem.

Działo plut. Pawlika i plut. Bronieckiego otworzyły bezpośredni ogień do gniazd ogniowych ukrytych za barykadą, a plut. Piwowarczyka i kpr. Kozłowicza — do okien pobliskich domów na Schillerstrasse, skąd bezustannie szelekały karabiny maszynowe. Po pewnym czasie podjechało kilka radzieckich czołgów, waląc ze swych dział do stojącej przed nami zapy. Pomoc była skuteczna — wkrótce barykada zamilka i nasi piechurzy szybko ją opanowali. Jednak ostrzeliwane skrzyżowanie ulic nadal było trudne do przejścia, zbierało liczne ofiary wśród naszych piechurów.

Dowódca 3 działonu, plut. Broniecki otrzymał więc zadanie — obezwładnić strzelający z prawa cekaem. Zadanie bardzo trudne do wykonania. Na leżało działać szybko i skutecznie. Wychylając ostrożnie głowę z rogu domu, plut. Broniecki próbował zlokalizować stanowisko strzelającego hitlerowskiego cekaemu. Wreszcie udało się. Błysk ognia i stukot serii dochodziły z okna sterczącej na prawo kamienicy. Obsługa błyskawicznie wytoczyła działo za róg domu i szybko odpaliła serię pocisków we wskazanym kierunku. Pewne oko miał bomb. Rokoszewski — cekaem więcej się nie odezwał, lecz krwawy bój nadal trwał z nie słabnącą siłą. Hitlerowcy, widząc niechcinnie zbliżającą się klęskę, prowadzili rozpaczliwy ogień z wszelkiego rodzaju broni. Wszystko, co się ruszało, było narażone na zagładę, a szczególnie radzieckie czołgi wspierające natarcie naszej piechoty. Połowali na nie młodzi, uzbrojeni w panzerfausty niszczyciele,

Drugie działo plut. Pawlika stanęło zamaskowane we wnętrzu bramy. Celowniczy bomb. Grzybowski i zamkowy kan. Liberda uważnie obserwowali zadymloną ulicę. Wtem zza rogu wyjechał średniej wielkości czołg i zuchwale zaczął zbliżać się w ich kierunku, siekąc z karabinu maszynowego do naszych piechurów klejących się do murów kamienie.

— Grzybowski, celownik zero, przeciwpancerny, celuj w podstawę czołgu! — rozkazał plut. Pawlik. Po chwili nieprzyjacielski czołg zniechęcony w płomieniach na środku ulicy.

— Aleś wycelował! — pochwalił go Liberda. — Masz u mnie order.

— Ty u mnie też. Za pomoc — roześmiał się Grzybowski.

## PODZIEMNA WYPRAWA

W TYM czasie zwiad baterii. Jny doniósł o wykrytym w piwnicach przejściu, prowadzącym do sąsiednich z prawa budynków, zajmowanych jeszcze przez hitlerowców. Zorganizowana grupa szturmowa, złożona ze zwiadowców i kanonierów należących do obsługi dział, cunnie posuwała się korytarzami piwnic domów. Wszędzie w komórkach widzieliśmy pełno cywilów, kobiet i mężczyzn w siłę wieku, ukrytych tam ze swoimi rzeczami, walizkami i pościelą. Patrzyli spode łba na nas, żli, ale pokorni.

ich seriami, kładąc trupem jednego. Pozostali zbiegli.

Zwiadowcy poczęli gorączkowo radzić, co dalej robić. Droga powrotna ciemnymi i ciasnymi korytarzami została odcięta, gdyż pozostała grupa żołnierzy także została zaatakowana w ciasnych przejściach i zmuszona do wycofania. Wybiegli więc na jakieś małe podwórko, lecz tam zza muru poczęło wychodzić kilku hitlerowców. Zawrócili zatem na parter bloku. Poczęli szukać jakiegoś wyjścia z tej matni. Otworzyli drzwi napotkanego holu, a w nim przy cekaem pełno hitlerowców. Zdziwieni, patrzyli przez chwilę na siebie w niemym zdumieniu. Pierwsi opadowali się nasi zwiadowcy, zrozumieli, że innego wyjścia nie mają — seria z automatów uderowała im drogę do drzwi wyjściowych i wybiegli na ulicę.

Cała ta eskapada trwała kilkadziesiąt minut. Już byliśmy przekonani, że nasi zwiadowcy zginęli. Aż tu nagle zza rogu ulicy wyskoczyli nasi bohaterowie, cali i prawie zdrowi, prawie, bo kpr. Józwin został ranny tylko w kciuk prawej ręki. Witaliśmy ich tak serdecznie, jakby wrócili z zaświatów.

I tak wśród nieustannych walk zbliżał się wieczór 1 maja. Nasz wspierany 2 batalion piechoty, pokonując desperacki opór wroga, powoli, krok za krokiem, ale wciąż posuwając się naprzód, zdobywając zagradza-



ZOŁNIERZ polski objął straż graniczną nad Odrą.

## SZTURM BERLINA

W GODZINACH wieczornych znaleźliśmy się na pozycji wyjściowej w dzielnicy Charlottenburg. Dowódca naszej baterii artylerii pułkowej kal. 76 mm 1 Praskiego Pułku Piechoty, por. Stefan Kozak wydał nam następujący rozkaz bojowy:

— Nasza bateria ma wspierać drugi batalion piechoty kapitana Bogdziejewicza, nacierający wzdłuż ulicy Schillerstrasse. Batalion został przydzielony do wsparcia działu 19 Brygady 1 korpusu zmechanizowanego 2 armii pancerniej gwardii dowodzonej przez generała Bogdanowa. Chcę, byście wiedzieli, że czekają nas bardzo ciężkie walki. Hitlerowcy bronią się zaciekle, dlatego podczas walk należy wykorzystywać w pełni bram i załomy domów i dobrze obserwować okna budynków, w których najczęściej są ukryte punkty ogniowe wroga. Musicie mieć oczy z przodu i z tyłu. Ogień do wykrytych celów otwierać samodzielnie... A teraz ruszamy. Pierwszy posuwa się pluton ogniowy podporucznika Stefaniaka.

Ostrożnie posuwaliśmy się na pierwszą linię walki przez nocne ulice miasta, oświetlone tylko lunami palących się budynków. Nagle powietrze przecięła seria z karabinu maszynowego. Pociski z wściekłym bzykaniem odbijały się od bruku i ścian, krzesząc iskry. Rozległ się jęk rannego. Lecz dowódca pierwszego działu kpr. Kozłowicz już zataczył swoje działo i wskazując obsłudze cel krzyknął głośnie:

— Wawrzyniak, tam na prawo, na parterze strzela cekaem.



Na zdjęciu: żołnierze polscy w zdobytym Berlinie.

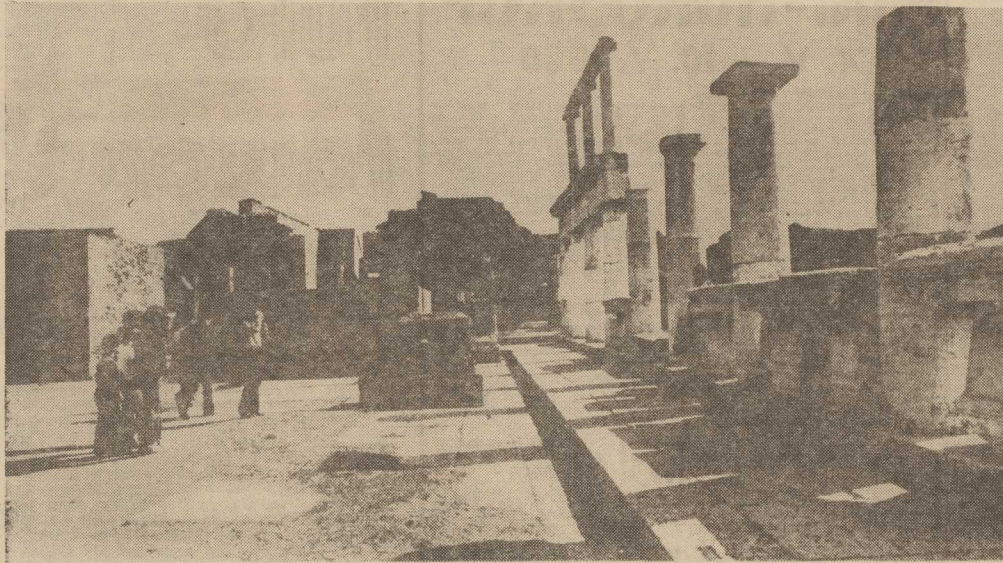
CAF—Archiwum







# Pompeja – historia i teraźniejszość



POMPEJA to nazwa miasta i portu leżącego w Zatoce Neapolitańskiej, która 24 sierpnia 79 r. n.e. padła ofiarą wybuchu Wezuwiusza. Nie była to pierwsza katastrofa na tym terenie. W 42 roku naszej ery potężne ruchy wewnątrz wulkanu spowodowały silne trzęsienie ziemi, które zrujnowało miasto. Jednak szybko je odbudowano, a na stokach Wezuwiusza uprawiano winorośl i oliwkę.

Do dnia dzisiejszego zachował się dokładny opis obu kataklizmów – dzięki zapisom rzymskiego historyka Pliniusza Młodszego. W XVIII wieku natrafiono przypadkiem na szczątki antycznych rzeźb. Poszukiwania na wielką skalę rozpoczęto dopiero w XIX wieku. Z miejsca znalezisko stało się wielką sensacją archeologiczną.

Dzisiejsza Pompeja to przede wszystkim atrakcja turystyczna. Wśród ruin uliczek miasta spacerują tysiące przybyszów z całego świata. Zachowały się budynki, wodociągi, freski, malowidła. Jednak Pompeja ginie, a właściciele jest rokiem od katastrofy. Do zabytków starożytnego miasta przyczynia się osiedlenie, który oprócz zabierania kamieni, kawałków mozaik, zostawia po sobie niechlubną namiatkę w postaci napisów na zabytkowych ruinach.

Na terenie Pompei zatrudnionych jest 180 strażników, a potrzeba 240, nie wiec dziwnego, że władze zmuszone były zamknąć część Pompei dla zwiedzających.

Opis: CAF – JMK

## Rezultat epoki równouprawnienia?

# Upięknąć mężczyznę

„Nie masz jakiegoś kremu na moją krostę na brodzie?” – to pytanie, rzucone przez męża przy parnym gołębieniu, znane jest każdej pani domu. W elekcie zaś spowodowało powstanie nowej i już wspaniale prosperującej dziedziny produkcji: kosmetyków upiększających dla mężczyzn. Nazywa się je eufemistycznie „produktami pielęgnacyjnymi”, gdyż brzmi to podobno mniej kobieco. Sprzedaje zaś pod postacią pianki lub galaretki i to konieczność w tubie, aby usatysfakcjonować męską symbolikę.

Ponad czterysta sześćdziesiąt milionów franków wydali w ubiegłym roku Francuzi – nie Francuzki – na tzw. dbanie o siebie. Nie wystarczy już bowiem dobrze skrojony garnitur, odpowiednio uszyta koszula i modny krawat. „Mężczyzna aktywny powinien mieć wypielegnowaną twarz” – oto najnowszy reklamowy slogan, skonkretyzujący widoczny od dawna trend. Tak przynajmniej twierdzą zainteresowani przedsiębiorcy, dyktatorzy mody i handlowcy.

Por, w którego łazience znajdziemy gamę kremów, masek, toników, nie ma być donuzanem ani gwiazdorem filmowym, to po prostu konsument. Konsument dojrzały, ale przed którym życie raz jeszcze stanęło otworem. Po prostu czterdziolatek. Chce on czuć się dobrze we własnej skórze i bez problemów utrzymać się na zajmowanym stanowisku. Musi więc nadal wyglądać młodo, nie mieć kompleksów, być pewny siebie.

Amerikanie wcześniej pojęli, o co chodzi. Za oceanem na każdą dziesięć mężczyzn ośmiu się czymś pocykuje. Francuzi są opóźnieni, na razie tylko trziesięć procent pomaga swemu nabożstwu, choć dermatolodzy twierdzą, że powinni niemal wszyscy. Wszystko idzie jednak ku lepsze...

Przed pięcioma laty rozpoczął natarcie słynny Yves Saint Laurent. Lansował on nie tylko przyodziewek, ale i krem, maseczkę relaksującą, a także galaretkę „po kąpielach”. Męskie wymysły się przyjęły.

Nie tylko twarz jest ważna, zarost nie mniej. Francuzi i tutaj dali się ponieść nowoczesności: przed kilku laty tylko 5 proc. panów poprawiało naturę i barwiło włosy, dziś czyni tak co piąty mieszkaniec. Oczywiście – jeśli ma bujną czuprynę. Jeśli nie, to od kilku zaledwie miesięcy kupuje fenomenalną miksturę słynnego i u nas Węgry Banfi.

ZAKŁADY fryzjerskie w lepszych dzielnicach dokopiuje męskie gabinety piękności, które różnią się od damskich, że przy każdym operacyjnym fotelu znajduje się telefon, aby ludzie interesu nie tracili cennego czasu. Pojawili się także obrotni Didier Rase, który pamiatając o męskiej wstydlivosti rozprowadza kosmetyki korespondencyjnie.

Panowie, przynajmniej we Francji twierdzą, że ich dbałość o wygląd to nieoczekiwana konsekwencja wielkiego ruchu wyzwolenia kobiet. Ruch przeminał lecz zainteresowanie własną pięknoscia i brzydziej połowy pozostało. Dlatego coraz częściej tłumaczy się to skutkami kryzysu i koniecznością walki o miejsce pracy. Nie wystarczają już kwalifikacje, za wodzą nawet układy. Pozostaje dobre samopoczucie i wieczna młodość, której trzeba pomóc...

ANNA BIELECKA

## Brudna wojna tematem komedii

# „Szaleństwo o szóstej wieczorem”

„SZALEŃSTWA o szóstej wieczorem” to nowa amerykańska komedia, której temem jest wojna wietnamska. Wojna pokazana przez telewizję USA w odcinkach prowokuje, drażni, często wywołuje śmiech.

„Nie chcemy żartować z Wietnamu” – powiedział Marvin Kupfer, który razem z Normanem Steinbergiem jest współautorem i producentem tego serialu. „Pozwoliłmy tylko ludzi w różnych i trudnych wojennych sytuacjach, czasem w potrzasku, konfrontujemy ich postawy. W naszym filmie widać jasno, jak niesłychanie trudno jest poddać się rytym wojny, a przy tym pozostać człowiekiem. Serial budzi kontrowersje, wiemy o tym. Wiemy o tym również, że wielu ludzi na nam to za złe. Należy nie biedzić kłóć się z wojną! Oddajmy im jedynie reakcje amerykańskich żołnierzy w dramatycznych okolicznościach wojennych. Pokazujemy snosobę, fałszywe używanie, aby od niej uciec. Długi czas nikt nie chciał tego oglądać i nikogo to nie mogło wprowadzić w dobry humor”.

„Szaleństwo o szóstej wieczorem” to serial, który w sezonie 1977-78 w telewizji USA, która żołnierze nazywali żartobliwie „the six o'clock news show”. W satyrycznej stacji występują znanymi aktorzy – A.C. Weary i Larry Fishburne jako Sam i Robby, wówczas filary wietnamskiej telewizji. A także Wells zapowiadająca pogodę, Jody Baker grający wieczną chorobę, pułkownika, a Georg Kee Cheung – faceta, który czernie nieżył zyski z całej tej telewizyjnej imprezy. Jest również czarny charakter – kapral Kilmer, który porozec

sieć misternych intrg planuje wrócić do kraju jako kombatan. „Przygotowaliśmy ten film na zasadzie porównań – powiedział Steinberg – jakkolwiek wojny wietnamskiej nie można porównać z żadną inną wojną. Była całkowicie różna od koreańskiej. Wietnam był wojną ludzi młodych, to oni zginęli po obu stronach, pokolenie rockandrollowe. To było szaleństwo, potworny koszmarn”.

Serial „Szaleństwo o szóstej wieczorem” dzieje się w roku 1977. Okres ten nazywa Kupfer „okresem niewiast”. Był to czas, kiedy amerykańscy żołnierze nie rozumieć jeszcze w pełni, jaki straszliwy błąd został popełniony i w czym biera udział.

Twórcy filmu budują fabułę na kanwie własnych doświadczeń. Kupfer był korespondentem „Newsweeka” i obserwator w Wietnamie. „By-

ła to pierwsza wojna w historii z własną obsługą telewizyjną. Żołnierz brał udział w bitwie w ciągu dnia, a o godzinie szóstej wieczorem w serwisie informacyjnym mógł się oglądać na małym ekranie. Co prawda wiadomości podawane dla wojska nie zawsze odpowiadały prawdzie, stacja TV w Saigonie reprezentowała zawsze punkt widzenia sztabu sił zbrojnych USA i dziś o tym mówimy w naszym serialu. Największym naszym kłopotem jest to, że Amerykanie, tak samo zresztą jak inne narody, nie bardzo lubią śmiać się z siebie samych.”

Steinberg jest autorem wielu komedii. Kupfer pracował dla „Newsweeka” w Białym, Anglii, Północnej Irlandii oraz Środkowym Wschodzie. Był też korespondentem „Chicago Tribune” i „Chicago Daily News”. W roku 1972 ukończył Amerykański Instytut Filmowy, jest reżyserem takich filmów jak: „Dzień weselny”, „Ulice San Francisco”, „Kojak” i „Papirowe kowy”.

## UŚMIECHNIJ SIĘ



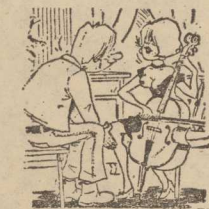
— Ja widzę tylko jedno wyjście: musisz udowodnić żonie kto u was nosi spodnie!



— Gdzieś ty się nauczyłeś tak dobrze wiosłować?



— Jeśli pan dyrektor tałe uparcie szuka błędów, to w końcu jakiś musi znaleźć!



— Widzę że pan zaczyna lubić Brahmsa...



— Naprawdę bierze go pani z własnej nieprzymuszonej woli?



— W ruchu lokalnym nie używam silnika spalinowego! Rys. H. Derwich



## WOJEWÓDZKA SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA w Szczecinie

### SPÓŁDZIELCZE BIURO MIESZKANIOWE

uprzejmie zawiadamia,  
że 5 maja 1980 r. na okres 14 dni zostaną wywieszone:

### PROJEKTY LIST PRZYDZIAŁÓW MIESZKAŃ

ze spółdzielczego budownictwa powszechnego  
na rok 1980 w następujących spółdzielniach:

|                                       |                                                             |
|---------------------------------------|-------------------------------------------------------------|
| SM „Kolejarz”                         | — Szczecin, ul. Kaszubska 27c-d                             |
| SM „Dab”                              | — Szczecin, ul. Bat. Chłopskich 58                          |
| SM „Śródmieście”                      | — Szczecin, ul. Ofiar Oświęcimia 6                          |
| SM „Wspólny Dom”                      | — Szczecin, ul. Niemcewicza 26                              |
| Szczecińska Spółdzielnia Mieszkaniowa | — Szczecin, ul. Okrzei 1                                    |
| Spółdzielnia Mieszk.                  | — Stargard, ul. Szewska 10                                  |
| SM „Osada”                            | — Goleniów, ul. Barnima 1                                   |
| SM „Nad Rega”                         | — Gryfice, ul. Młyńska 1D/1                                 |
| SM „Odra”                             | — Police, ul. Zamenhofa 34                                  |
| SM „Słowianin”                        | — Swinoujście, ul. Wyspiańskiego 36                         |
| SM „Gardno”                           | — Nowogard, ul. 22 Lipca 5/12<br>(dla Dobrej Nowogardzkiej) |
| Spółdzielnia Mieszk.                  | — Gryfino, ul. Kościelna 11                                 |
| Spółdzielnia Mieszk.                  | — Pyrzyce, ul. Dąbrowskiego 18d/1<br>(dla Lipian).          |

Odwołania, zastrzeżenia i uwagi odnośnie ustaleń zawartych  
w listach przydziałów mieszkań należy kierować do Rady  
Spółdzielni (macierzystej) w terminie do 14 dni od dnia  
wywieszenia list.

1565-K

## SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO w Szczecinie

ogłasza zapisy  
na rok szkolny 1980/81 do:

### ZESPÓŁU SZKÓŁ BUDOWLANYCH do kl. I w zawodach:

|                                              |                        |           |
|----------------------------------------------|------------------------|-----------|
| murarz-lynkarz                               | 2 lata — z internatem  | 15—18 lat |
| betoniarz-zbrojarz                           | 2 lata — z internatem  | 15—18 lat |
| malarz budowlany                             | 2 lata — z internatem  | 15—18 lat |
| montażer wewnętrznych instalacji budowlanych | 2 lata — z internatem  | 15—18 lat |
| mechanik maszyn                              | 2 lata — z internatem  | 15—18 lat |
| mechanik kierowca                            | 3 lata — bez internatu | 15—17 lat |
|                                              | 3 lata — bez internatu | 15—17 lat |

Poza tym przedsiębiorstwo przyjmuje młodzież do:

### 2-LETNIEGO 40-2 OHP w POLICACH ul. Rewolucji Październikowej 20

młodzież w wieku 17—24 lata do nauki w zawodach:

|                  |                     |
|------------------|---------------------|
| murarz-lynkarz   | betoniarz-zbrojarz  |
| cieśla budowlany | plytkarz-posadzkarz |
| blacharz-szkłarz |                     |

Junacy mają możliwość ukończenia zasadniczej szkoły zawodowej oraz odbycia przeszkolenia wojskowego, po którym zostają przeniesieni do rezerwy. Zakwaterowanie w nowym hotelu w pokojach 2-4-osobowych. Przy hufcu działają sekcje sportowe i kluby zainteresowań. Praktyka organizowana na atrakcyjnej budowie „Police II”.

Za pracę junacy otrzymują wynagrodzenie.

### 2-LETNIEGO 40-18 OHP w SZCZECINIE-DĄBIU ul. Jesienna 1

chłopców w wieku 16—18 lat bez ukończonej szkoły podstawowej do nauki w zawodach:

|                  |                    |
|------------------|--------------------|
| murarz-lynkarz   | betoniarz-zbrojarz |
| blacharz-szkłarz | cieśla budowlany   |
| malarz budowlany | plytkarz           |

Junacy mają możliwość ukończenia podstawowego studium zawodowego. Zakwaterowanie w pokojach 4-osobowych. Po pracy możliwość rozrywki w sekcjach sportowych lub klubach zainteresowań. Za pracę otrzymują wynagrodzenie. Dokumenty prosimy kierować pod adresy podanych hufców lub dyrekcji przedsiębiorstwa. Zainteresowanym udzielamy informacji pisemnych lub telefonicznych — tel. 375-57.

#### Potrzebne dokumenty:

świadczenie szkolne (ukończenia lub z ostatniej klasy), 4 fotografie, zgoda rodziców, metryka urodzenia lub dowód osobisty, badania lekarskie (prześwietlenie klatki piersiowej).

1537-K

#### NAUKA

WEZMEĆ kółka lekcji z języka szwedzkiego.  
22-49-05, 8719-G

#### PRACA

DO pracy w ogrodnictwie przyjmie kobierę Szczecin, Ogrodowa 32.  
8615-G

POSZUKUJE opiekunki najchętniej z Polic do półtorarocznego dziecka. Warunki bardzo dobre. Police, ul. Wróblewskiego 14c/14.  
8664-G

#### MATRYMONIALNE

BIURO Matrymonialne „Wesła” — lekarstwem na samotność. Szczecin, ul. Zupańskiego 6/8, tel. 22-33-22, godz. 9—17.  
890-K

#### KUPNO

SKUPIJE stare zegarki kieszonkowe (mogą być uszkodzone). Szczecin, ul. Kazimierza Królewicza 13/1.  
8692-G

ZAMRAZARKĘ sprężarki kawa pojemność powyżej 700 l — kupię. Tel. 77-332.  
8779-G

#### NIERUCHOMOŚCI

DOM jednorodzinny, budynek gospodarczy, duża działka w tym sad, nadająca się pod ogrodnictwo lub hodowlę z powodu wysłażdu — sprzedam. Gryfino, ul. Fabryczna 12.  
8879-G

#### OKAZYJNIE

sprzedam dwie szklarnie 300 m kw., z produkcją w o. kółce Stargardu. Tel. 82-10-14.  
9009-G

#### RÓŻNE

POGOTOWIE telewizyjne WPHW Szczecin, ul. Wielka 25, czynne w godz. 8—17 w niedzielę od 9—12. TV czarna-biała, tel. 356-86, TV kolorowa, tel. 356-35. Gwarantuję 6 miesięcy.  
467-K

TELEPOGOTOWIE — Jan Barczyk — 756-34.  
8951-G

TELEPOGOTOWIE — Zdzisław Uziński — 22-95-97.  
8638-G

CYKLINOWANIE — Bohdan Krokora — 341-33.  
9101-G

SZUKAM współpółnika do produkcji zwierzęcej. Wiadomości: Szczecin, tel. 813-956.  
9888-G

POSZUKUJE współpółnika do warsztatu ślusarskiego z produkcją. Szczecin, ul. Barbary 3/3.  
8923-G

WYNAJME pomieszczenie nie na sklep lub warsztat w centrum. Tel. 341-15.  
8917-G

SPÓŁDZIELNIA Pracy „Foto-Studio” zawiadamia, że z dniem 27 kwietnia br. Zakład Fotograficzny nr 10 w Szczecinie-Zdrojach ul. Batalionów Chłopskich 33 wznowi działalność. Zapraszamy.  
1534-K

#### SPRZEDAŻ

TRABANTA 601 — sprzedam. Orzeszkowej 20/6.  
8886-G

FIATA 125 p, fabrycznie nowego — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8981.

ZASTAWĘ 1100 p — sprzedam. Ul. Trentowskiego 33a.  
8886-G

WOLGE GAZ 21 (1953) sprzedam. Tel. 353-10, po 15.  
8977-G

FIATA 125 p (1976) sprzedam. Tel. 22-03-25.  
8857-G

WARTBURGA 311, stan dobry tanio sprzedam. Mickiewicza 16/4, godz. 10—20.  
8686-G

FORDA Taunusa sprzedam ul. Gen. Zawadzkiego 92/1, po 15.  
8692-G

FIATA 136 p, fabrycznie nowego — sprzedam. Tel. 82-36-48.  
8559-G

FIATA 125 p, 1500 (1975) — sprzedam. Tel. 462-40, po godz. 16.  
9075-G

FIATA 125 p (eksportowy) — rok 1974/75 — sprzedam. Tel. 752-80.  
9201-G

WARTBURGA 353 (1974) sprzedam. Telefon 396-81.  
9090-G

SILNIK Mercedes 200 D, nowy typ — sprzedam. Tel. 90-410, ul. Bogusława 24/2.  
8309-G

UŻYWANE nadwozie Trabanta 601 — sprzedam. Tel. 777-42.  
8722-G

GARAŻ blaszany sprzedam. Tel. 22-50-86.  
8614-G

PRAKTICA VLC 3 — sprzedam. Tel. 724-00.  
8740-G

OBRAZKI grzewcowe i koleczyki sprzedam. Soltysia 5/6.  
8929-G

KIT pszczoł (gruziński) — sprzedam, ul. Włodkowica 32/4.  
8736-G

SUKIENKĘ do komunii — sprzedam. Tel. 22-83-37.  
8698-G

PLASZCZ skórzany damski sprzedam. Tel. 22-34-34.  
8870-G

PLASZCZ skórzany damski — sprzedam. Tel. 820-288.  
8798-G

PLASZCZE skórzane damskie sprzedam. 443-21 po 16.  
8811-G

PLASZCZ skórzany rozmiar 46—48 — sprzedam. Kaliny 9/11.  
8832-G

PLASZCZE skórzane sprzedam, ul. Rentgenowa 20/1.  
8835-G

PLASZCZ skórzany damski — sprzedam. Tel. 777-45.  
8847-G

PLASZCZE skórzane, damskie — sprzedam, ul. Pocztowa 17/8.  
8872-G

PLASZCZE skórzane i kurtkę męską, rozmiar 46 — sprzedam. Tel. 793-147.  
8819-G

PLASZCZE skórzane, damskie, damskie sprzedam. Soltysia 5/6.  
8928-G

PLASZCZE skórzane sprzedam, ul. Ku Słońcu 119/14.  
9107-G

DYWAN 2x3 sprzedam, ul. Marchlewskiego 10/2.  
8711-G

KOMPLET wykończony sprzedam. Tel. 466-87.  
8996-G

SEGMENT Varsovia z ławo-stołem — sprzedam, ul. Orzeszkowej 17A/12.  
8925-G

FIATA 125 — 1500 (1976) sprzedam. Tel. 233-691.  
9471-G

WARTBURGA 312 sprzedam. Bluszczoowa 10a, godz. 15—17.  
9476-G

PLASZCZE skórzane sprzedam, Szczecin, ul. Kręta 14.  
9601-G

8-TYGODNIOWA suczkę baset hound — sprzedam, al. Wyzwolenia 11/7.  
8883-G

#### LOKALE

MŁODE pracujące małżeństwo poszukuje mieszkania przy starszej osobie i opiekę. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8988.

POKOJU z niekrepującym wejściem lub M-2 z telefonem na okres roku poszukuję. Dzwonić — 70-164.  
9009-G

WŁASNOŚCIOWE, komfortowe M-2 w śródmieściu sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8981.

WŁASNOŚCIOWE M-4 komfort 3-pokojowe, centrum — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8715.

MIESZKANIE 3-pokojowe w centrum — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8733.

M-2 kupię lub wynajmę na dłuższy okres, najchętniej w okolicy ulicy Rynekowej. Oferty: 64. 23-10-72.  
8783-G

ZDECYDOWANIE kupić kawalerkę. Tel. 793-88.  
8812-G

KOMFORTOWY pokój wynajmę pani. Tel. 82-08-50, po 18.  
8991-G

RADOM, M-4 zamienię na podobne w Szczecinie. Tel. 22-22-08, Szczecin.  
8868-G

DWA mieszkania jednopokojowe zamienię na większe. Tel. 99-812.  
8900-G

M-3 pięknie sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 8900.

MŁODE bezdzietne małżeństwo poszukuje pokoju umebowanego z używalnością kuchni. Dzwonić — 23-04-05, po 16.  
8822-G

MIESZKANIE kwaterekowe z wygodami w centrum, zarządzane podobne 3-pokojowe. Warunki do uzgodnienia. Smięłog 19/15.  
8965-G

## Tanio, szybko, solidnie, fachowo

### SZCZECIŃSKIE ZAKŁADY PRALNICZE SPÓŁDZIELNIA PRACY W SZCZECINIE, ul. Szczawiowa 55/57, tel. 82-30-11



informują klientów, że:

przyjmujemy odzież skórzaną do  
renowacji (kożuchy, płaszcze, kurtki  
i inne artykuły welurowe i licoowe)

w punktach przyjęć przy:

♦ ul. Włosciańskiej 1 tel. 82-19-87

♦ ul. Kaszubskiej 52 tel. 897-95

♦ ul. Koński Kierat 16 tel. 390-38

Oddając zaraz odzież do czyszczenia uzyska się lepszy efekt.  
Zestarałe zabrudzenia są trudniej usuwalne.

1566-K

„KURIER SZCZECIŃSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH” WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin pl. Holdu Pruskiego 8 skrytka pocztowa 70-892. REDAGUJE KOLEGIUM. TELEFONY: centrala 430-21 sekretariat, red. naczelny 467-41, sekretariat redakcji 467-21, sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83) dział miejski 462-35 dział morski 427-77 dział sportowy 379-50 dział łączności z czytelnikami 430-21. Biuro Ogłoszeń 334-34, red. poranna (po godz. 6) 22-40-28 i 22-42-50, ratury indywidualni wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumerata: „Prasa-Książka-Ruch” oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele w terminach do 15 listopada na stycznia. I kwartał, I półrocze roku następnego na cały rok następnego do dnia 10 każdego miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty na pozostałe okresy roku bieżącego. Cena prenumeraty rocznej — 312 zł. Zakłady pracy instytucji i organizacje składają zamówienia na prenumeratę w miejscowym Oddziale RSW a w miejscowościach w których nie ma tego Oddziału w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Natomiast prenumeratę indywidualną wyłącznie w Urzędach Pocztowych bądź u doręczycieli. Prenumeratę ze zniżkami wysyłki za granicę która jest o 50 proc. droższa, przyjmują RSW „Prasa-Książka-Ruch” Centrala Kolportażu Prasy i Wydawnictw, ul. Towarowa 38 00-538 Warszawa konto PKO nr 1531-71 Nr indeksu 35034. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne



## „Turystyka bliżej morza“

## Centralny zlot aktywu kajakowego PTTK

**POD HASŁEM** „Turystyka bliżej morza i problematyki morskiej” odbywać się będzie w Szczecinie, w dniach 9-10 bm., Centralny Zlot Przewodników Turystyki Kajakowej. Organizatorzy imprezy — Komisja Turystyki Kajakowej ZW PTTK spodziewają się, iż zjedzie do nas 220 działaczy z całego kraju, a także przedstawiciele turystów — kajakarze z CSRS, NRD, Węgier i Jugosławii, z którymi przewodnicy PTTK utrzymują żywe kontakty. Podczas pobytu na Ziemi Szczecińskiej nasi goście wezmą udział w rejsie po morzu oraz zwiedzą porty w Szczecinie, Trzebieży i Swinoujściu. Tam też będą mieli możliwość zapoznać się z pracą załogi PPTUR „Odra”. Podczas rejsu toczyły się będą obrady „Trybuny Przewodników”, których celem będzie wypracowanie programu dalszego rozwoju turystyki kajakowej na wodach przybrzeżnych, głównie na Zalewie Szczecińskim oraz w przybrzeżnej strefie Bałtyku.

O tych problemach uczestnicy zlotu dyskutować będą także w drugim dniu przedmiotowego rendez-vous w Klubie Budowlanych przy al. Bohaterów Warszawy, gdzie staraniem organizatorów imprezy wykonano dwie efektywne mapy — rzek polskich i szczecińskich.

Ponadto z okazji zlotu i XXV-lecia Komisji Turystyki Kajakowej ZW PTTK odbędą się (4-8 bm.) dwa spływy. (JG)

## Polonia i ŁKS liderami

## Festiwal Siatkówki Kobiet na półmetku

**RÓWNOCZESNIE** na dwóch boiskach w hali WOSTIW przy ul. Narutowicza odbywała się spotkanie zespołów siatkarek uczestniczących w I Festiwalu Siatkówki Kobiet. W zainaugurowanej dwa dni

temu imprezie M drużyn walczyło o Puchar Prezydenta Szczecina. Wczoraj, w drugim dniu zawodów rozegrano 10 spotkań. Zaczęły mecz stoczyły zespoły pierwszoligowego ŁKS Łódź i drugoligowego GKS Jastrzębie. O zwycięstwie zdecydowała końcówka trzeciego seta, w której lepsze okazały się łódzianki, pokonując przeciwniczkę 2:1 (13:15, 15:11, 15:12). Siatkarki szczecińskiego Ogniwa poniosły dwie porażki z Gwardią Wrocław 0:2 (9:15, 3:15) i AZS Katowice 0:2 (13:15, 14:15). Wczoraj rozegrano również towarzyski mecz, w którym wystąpił młody zespół MKS Kury. Drużyna ta przegrywała się do ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży spotkań z Gwardią Wrocławską 0:2 (18:17, 5:15). Dzień zespoły zakończyła eliminacje w grupach. Finał turnieju rozegrany zostanie jutro.

A oto pozostałe wyniki drugiego dnia turnieju:

**GRUPA I**  
Stal Bielsko — Gedania — 2:1 (15:13, 15:9, 15:7);  
CHKS Łódź — Polonez Warszawa — 0:2 (4:15, 1:15);  
AZS Białą Podlaską — Polonia Świdnica — 0:2 (9:15, 7:15);  
CHKS Łódź — Stal Bielsko — 0:2 (7:15, 5:15);  
AZS Białą Podlaską — Gedania Gdańsk — 0:2 (10:15, 5:15);  
Polonez Warszawa — Polonia Świdnica — 1:2 (12:15, 15:9, 5:15).

**GRUPA II**  
AZS Katowice — ŁKS Łódź — 1:2 (15:10, 5:15, 5:15).

## TABELA I GRUPA

|                       |     |     |
|-----------------------|-----|-----|
| 1. Polonia Świdnica   | 3:0 | 6:1 |
| 2. Stal Bielsko       | 3:0 | 6:2 |
| 3. Polonez Warszawa   | 2:1 | 5:2 |
| 4. Gedania Gdańsk     | 1:2 | 3:4 |
| 5. AZS Białą Podlaską | 0:2 | 1:2 |
| 6. CHKS Łódź          | 0:3 | 0:6 |

## II GRUPA

|                    |     |     |
|--------------------|-----|-----|
| 1. ŁKS Łódź        | 2:0 | 6:3 |
| 2. AZS Katowice    | 2:1 | 5:2 |
| 3. Gwardia Wrocław | 1:1 | 3:2 |
| 4. GKS Jastrzębie  | 0:2 | 1:4 |
| 5. Ogniwo Szczecin | 0:2 | 1:4 |

## (e)

## W niedzielę

## na Walech Chrobrego

## Ogólnopolskie uroczystości żeglarskie

W NIEDZIELĘ o godz. 11 u stóp Walech Chrobrego rozpoczyna się centralne uroczystości otwarcia sezonu żeglarskiego. W imprezie tej uczestniczyć będą najwyższe władze Polskiego Związku Żeglarskiego oraz elita żeglarzy naszego kraju. Podczas uroczystości odbędą się na regaty OSTAR 80. Następnie na Odrze rozpoczyna się regaty żeglarskie. Szczeciński Klub Olimpijski wraz z OZZ organizują jutro o godz. 19 w restauracji „Jachtowa”, kolejną imprezę „Przy muzyce o sportie”, której gośćmi będą popularni żeglarze.

## Imprezy sportowe

## SOBOTA

Godz. 15 — hala WOSTIW przy ul. Narutowicza — dc. Festiwalu Siatkówki Kobiet.

Godz. 15 — stadion przy ul. Bandurskiego — mecz piłki nożnej o mistrzostwo II ligi, Stal Stocznia — Włocławek Pabianice. Budowlanych przy al. Wolności — otwarcie sezonu lekkoatletycznego.

**SWINUJŚCIE**  
Godz. 18 — DK Słowiński przy ul. Niedziałkowskiego — V ogólnopolski turniej szachowy.

**NIEDZIELA**  
Godz. 9 — hala WOSTIW przy ul. Narutowicza — dc. Festiwalu Siatkówki Kobiet.

Godz. 10 — boisko ZSRO przy ul. Wilutowej — mecz piłki ręcznej o mistrzostwo II ligi, Stal Stocznia — Włocławek Pabianice.

Godz. 11 — Wale Chrobrego — otwarcie ogólnopolskiego sezonu żeglarskiego.

Godz. 11 — stadion im. J. Kusocińskiego w Łasku Arkońskim — mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej, Arkońsk — Polonia Pila.

**SWINUJŚCIE**  
Godz. 11 — stadion OSIR przy ul. Matejki — mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy międzywojewódzkiej, Flota Swinoujście — Swift Skolwin.

Godz. 13 — DK Słowiński przy ul. Niedziałkowskiego — dc. ogólnopolskiego turnieju szachowego.

**CHOCIMIEL**  
Godz. 13 — stadion miejski — okręgowe zawody konne, konkurs skoków przez przeszkody.

**KOŁACZ**  
Godz. 18 — start do III ostatniego etapu XXVIII wyścigu kolarskiego „Głosu Szczecińskiego”.

## Kłopoty z reprezentacją Polski

## Wyścig Pokoju — po raz 33

ZA 6 dni — XXXIII Wyścig Pokoju. Tym razem na trasie z Warszawy przez Berlin do Pragi. Przygotowania do tegorocznej imprezy „Trybuny Ludu”,

„Neues Deutschland” i „Rudhe Prava” toczą się równolegle z przygotowaniem do Igrzysk Olimpijskich w Moskwie. Tam też ze zrozumiałych względów wszyscy chcą posłać najlepszych spośród najlepszych, obdarzając inne renomowane

nego startu. I mieć już zapewne nie będą. Trenerzy ustalają skład „na oko”, choć nie chybą, że na stalo na przyszłość by ostatnia faza przygotowań przeprowadzić dla dwóch grup wspólnie, w kraju — na trasach polskich etapów WP.

Do regulaminu tegorocznej WP wprowadzono dwie nowe klasyfikacje — na najlepszego debiutanta oraz kolarza nr 1 ze wszystkich klasyfikacji. Jak co ciekawostkę warto też dodać iż w dotychczasowej historii imprezy najczęściej zwyciężali indywidualnie zawodnicy: Polaki, NRD i ZSRR — po 6 razy. Za nimi są Dniemy — 4 razy i Czechosłowacy — 3 razy. (JG)

## XVI RTN

## Na starcie 70 drużyn piłkarskich

ZAMKNIĘTO już listę zgłoszeń do turnieju piłkarskiego. Zgłoszeń było 70 drużyn. W hali przy kabinach będą zespoły III i II ligi międzyzakładowej i drużyny nie uczestniczące w mistrzostwach MŁPN. W II — zwycięzcy I rundy plus drużyny I ligi i superligi. Pierwsze spotkania rundy eliminacyjnej odbędą się już w najbliższą niedzielę. Na boisku przy kabinach „Gontyuka” spotkają się: SPISIE — STW OS. WUT — OZTO, ZPO „Odra” — Żelazna na Żelaznej, Zaskiły Prowandzie Gryfłanki, Hotel Orbis — SZNF, SSPT — Ornament, WUTECH — Hydro-spręż. Dalsze gry przeprowadzone zostaną 10 maja. Natomiast 15 maja odbędą się losowanie II rundy.

## TENIS STOŁOWY

Z PRZYCYNY obiektywnych organizatorów musieli przyspieszyć przeprowadzenie turnieju tenisa stołowego RTN. Odbędzie się on już w dwóch dniach. Natomiast w poniedziałek (6 maja) o godz. 16 w sali nr 6 gmachu przy ul. „Skackiej” 55 odbędzie się spotkanie kierowników drużyn tenisa stołowego.

## Dziś na stadionie

## Budowlanych

## Inauguracja sezonu

DZISIAJ o godzinie 16 na stadionie przy al. Wolności Polskiego rozpoczyna się pierwsza w województwie zawody lekkoatletyczne inaugurujące nowy sezon „Królowi sportu”. Na starcie stanie ponad 400 lekkoatletów i lekkoatletów ze wszystkich klubów województwa. W zawodach wezmą udział m. in. członkowie kadry narodowej seniorów — Z. Namorowka (oszczep), I. Twiński (100 m), J. Pawłowicz (400 m), St. Pielczyński — wicemistrz Europy juniorów w biegu na 400 m ppi. (JG)

## W czerwcu

## Mecz o krajowy Superpuchar

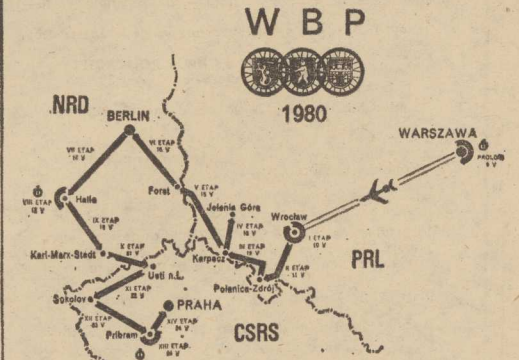
PZPN podjął decyzję o zorganizowaniu meczu pomiędzy mistrzem ligi a zdobywcą Pucharu Polski. Spotkanie o tzw. Superpuchar odbędzie się w czerwcu podczas uroczystości święta „Trybuny Ludu”.

## Tydzień w sporcie

▲ Rewanż za MS ▲ Znowu zmiana lidera ▲ Ilość czy jakość? ▲ Tylko siatkówka...

Skorzystał na tym trzech wojskowych klub. Legia, który został wiceliderem. Największy zysk miała jednak Szombierki — choć zremisowała — powiększyła przewagę o 1 pkt.

Na II froncie tylko nieznacznie zmieniła się sytuacja. Coraz bliżej ekstraklasy. W gr. I na prowadzenie wyszli stocznicy z Gdyni. Stalo się to za sprawą Stali Stocznia, która poniosła „nie planowaną” porażkę w Poznaniu. Obu tym zespołom zagroziła drużyna z Wałbrzycha i Olimpia. Zapowiadano się cięciwy finisz. Każdy mecz, każdy punkt jest tu na wagę złota, awans do I ligi. Nie więc dziwnego, że na Włocławku, w Wałbrzychu i Poznaniu ogłoszono stan pełnej mobilizacji. Na małach i trudnych meczach, wszystkie są trudne — stwierdza trener. Toteż Stal Stocznia do spotkania



krajowych i zagranicznych. Zresztą Polacy pierwsi zaniechali przysyłania kadry. Sądzę, że warto pomyśleć nad przysyłaniem imprezy; czy ma to być masowe z okazji otwarcia sezonu, czy wyścigi dla najlepszych osad?

W CZĘSTOCHOWIE rozpoczął się finał Ogólnopolskiej Spartakiady Młodzieży w sportach halowych. Jest to nowy termin w polskim sporcie i nie każdy wie o co chodzi. Gdy oglądaliśmy zrymy na program i wykaz zawodników z naszego miasta, to bez zastanowienia się stwierdziliśmy, że w sportach halowych nie jest dobrze. Tak np. w grach zespołowych reprezentacja nas będą tylko przedstawiciele siatkówki. Żeński zespół oglądaliśmy mają w pojedynku z Orlinem. Siatkarki Kusogo wypadły skromnie. Natomiast meczownicy — nie ma. Energetyczny ze Stocznia i Stocznia może postarać się o miłą niespodziankę. Warto tu przypomnieć, że Technikum Mechaniki Energetycznej ze Stocznia w ubiegłym roku zdobyło pierwsze miejsce w OSM. Dyr. St. Stachelke twierdzi, że szkoła może powtórzyć sukces.

Tar



**TRAGICZNY** w skutkach wypadek drogowy wydarzył się wczoraj krótko przed godz. 14. W drodze z Zębowa do Gierczak, 19-letni Krzysztof K. z Gotenowa, jadąc motorowerem, wskutek własnej nieuwagi uderzył całym pędem w wyprzedzający go samochód marki „Volvo”.

Krzysztof K. nagle zahamował. Krzysztof K. ponosił śmierć na miejscu.

W SKOSZEWIE koło Międzyzdrojów, podczas przejazdu młodego lasu sosnowego, przyczyną nieznane. Spłonęło około 25 arów młodszemu.

W walce z czerwonym kurem? W miejscowości Trzy Kołomyże, przy ul. Wolności, doszło do szkodliwych orien., gwałtownej dalszym partiom.



Inauguracja Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy

## Kiermasz na Wałach Chrobrego

IMPREZA, na którą wiele osób czeka przez cały rok — kiermasz książek, rozpoczynający co roku Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy, odbędzie się w naszym mieście w niedzielę na Wałach Chrobrego. Sprzedaż w licznych stoiskach „Domu Książki” i „Ruchu” rozpocznie się o godzinie 11.

Centralna Składnica Księgarska nie przygotowała na ten dzień bestsellerów — zbyt wiele tytułów poszukiwanych jest na co dzień. Niektóre z nich jednak znajdują się na pewno na stoiskach świątecznych.

Przy okazji kiermaszu chcemy zawiadomić tych wszystkich, którzy wybierają się na doroczne święto książki, że jeden z kramów prowadzić będą studenci Pomorskiej Akademii Medycznej, którzy wspólnie z Zarządem Wojewódzkiej Ligi Kobiet urządzią tego dnia zbiórke książeczek dla dzieci i zabawkę, przeznaczonych dla oddziałów dziecięcych szpitali. Sądymy, że nie zabraknie ofiarodawców w szlachetnej akcji „Z sercem do dziecka”.

Z myślą o najmłodszych i ich rodzicach

## Ciasno w przedszkolach

W LATACH 1976—1980 plan pięcioletni zakładał wybudowanie w Szczecinie 23 przedszkoli. Są to inwestycje bezwzględnie miastu potrzebne i z tej racji towarzyszy im szczególna troska i zainteresowanie szczecinian oraz władz miasta.

Niemożliwość umieszczenia wszystkich pociech w przedszkolu wielu rodzinom dezorganizuje życie i pracę. Powstają nader trudne sytuacje, rodzą się konflikty. Ludzie bezskutecznie trąca czas i energię, usiłując zapewnić dzieciom miejsce. Niestety, zgłoszeń jest o 5 tys. więcej, niż przedszkola mogą ich przyjąć. W tej sytuacji, nie oglądając się na określone techniczne normy, postanowiono maksymalnie zwiększyć liczbę

miejsce i zdolano dzięki temu zapewnić je dodatkowym 3 tys. dzieci.

POWODUJE to spore przegęszczenie tych placówek, co jest najbardziej odczuwalne w Przedszkolu nr 10 przy ul. Wologoskiej, szybko niszczące ich zaplecza i wyposażenia technicznego oraz znaczne utrudnienie pracy personelu. A mimo to, tych prób stawiania na głowie dla ponad 2 tys. dzieci nadal brakuje miejsce.

Z planowanych 23 przedszkoli oddano już do użytku 15 — przy ul. Ulickich, Gila, Dworskiej, Tomaszowskiej, Unistawy i Głazurowej oraz na terenie osiedli: Płonia, Zdroje, Młoczniska, Podjuchy, Przylądki, Kaliny, Piastowskie i po 2 przedszkola — Kłonica i Wzgórze Hetmańskie. W bieżącym roku w Szczecinie przybędzie jeszcze 3 placówek tego typu w osiedlach: Słoneczne, Wzgórze Hetmańskie i Gontyń. Wzrost liczby przedszkoli i gontyń zabrakło pięciu obiektów — 2 z nich zostaną przekazane w roku przyszłym, pozostałe 3 wciąż pozostają w sferze marzeń.

### Komunikaty WPKM...

◆ Z POWODU robót kanalizacyjnych i ściekowych w nocy z 3/4 bm. od godz. 23.30 do 5, tramwaje linii nocnych nr 7, 8 i 9 zostaną zastąpione autobusami.

◆ W NIEDZIELĘ, w godz. od 5 do 9, z powodu robót kanalizacyjnych na ul. Bohaterów Warszawy przy Turynie, nastąpi czasowa zmiana trasy linii tramwajowych nr 7 i 9. 7 będzie kursować z Krzekowa do Basenu Gorniczego przez ul. Jagiellońską, M. Buzicka, pl. Rodła i Bramę Portową, natomiast 9 — z Głębokiego do ul. Potulickiej przez al. Wolności, pl. Rodła i Bramę Portową. Odcinek od ul. Wawrzyniaka do Bramy Portowej obsłużą autobusy.

◆ TAKŻE w niedzielę, w godz. 11.15 do 12.45, z powodu „Satisfety Zwykłej” tramwaje linii nr 6 będą jeździły w obu kierunkach przez ul. Dubois, Parkową, Malczewskiego, Matejki, pl. Żołnierza Polskiego, Bramę Portową i Wielką.

### i Pomorskiej DOKP

W ZWIĄZKU z pracami torowymi na linii Szczecin — Słowińskie 4 km. pociąg ze Słowińska odjedzie o godz. 9.15 (zamiast o g. 19.30), a pociąg ze Szczecina do Słowińska — Słowińskie przyjeżdże do Słowińska o godz. 14.50 (zamiast o g. 14.17).

Szczegółowych informacji udzielają zawiadowcy stacji.

### Notatnik szczeciński

◆ WEDKARZE-kolejarze organizują otwarcie sezonu 1980 zawodami gruntywnymi, które odbędą się 4 maja br. o godz. 10. Zbiórka uczestników o godz. 9.30 na nowej przystanku Kola „Kolejarz” — Wyspa Pucka ul. Marynarska 1 (nad Przekopem Parcińskim).

◆ W PONIEDZIAŁEK o godz. 18 Klub MPK (al. Wojska Polskiego 2) zaprasza na spotkanie autorskie z pisarką wiceprzewodniczącą Zarządu Głównego Związku Literatów Polskich, poślanką na Sejm, Haliną Auderską. Wstęp wolny.

## Wspólna sprawa

# Dla młodzieży i od młodzieży

JEŻELI się ich w którymś momencie straci z oczu — można ich zgubić z życia społecznego na zawsze. Zaniedbania rodziny, często plynąca z niej demoralizacja, zerwanie kontaktu ze szkołą — i rodzi się problem. Próby jego rozwiązania są nieporównywalnie trudniejsze, niż działania zmierzające do zaradzenia złu. Tyle, że w początkach osuwania się młodych ludzi na tzw. margines można ten proces odwrócić. Później jest trudno.

W NASZYM cyklu prezentacji dokonajmy samorządów mieszkańców chcemy przedstawić dziś te starania, jakie podejmowane są przez Komitet Osiedlowy nr 15, obejmujący centrum Pogodna. Zdaniem działaczy tego zespołu rozwój sportu, kultury, turystyki jest najlepszym narzędziem profilaktycznym, zapobiegawczym. Więcej pływalni, kortów, boisk, więcej wypływów krajoznawczych i już istnieje będzie przeciwwaga dla alkoholu i nierzębstwa.

W dzielnicy nie ma żadnego domu kultury lub osiedlowego

klubu. Działalność samorządu uważają, że należałoby pobudować na kawałku wolnego terenu pawilon, w którym mogłaby się spotykać miejscowa młodzież. Fakt, iż w tej właśnie dzielnicy kwestia wykołajania się ludzi rozpoczynających dorosłe życie nie jest akurat pierwszoplanowa — nie zmienia obrazu jednostek, którym trzeba pomóc.

Podczas ubiegłorocznych wakacji zorganizowano dla 20 chłopców wędrowną obóz „Szalenstwo — pomyśleć sobie — opowiada opiekun tej wyprawy — gdy byliśmy na trasie. Okazało się, że była to jednak wspaniała sprawa. Jechaliśmy na rowerach w stronę Kolobrzegu. Dwa tygodnie oderwania się od niekorzystnych warunków domowych sprawiły, że chłopcy stali się nie ci sami”.

Samorząd współpracuje ze szkołami, z Wydziałem Oświaty, z MO i jednostkami wojskowymi. Niemniej nie brakuje mu kłopotów w realizacji pomysłów wychowawczych. Bo jeżeli uważa się, że do środowiska i społeczeństwa trzeba przede wszystkim podchodzić ze zrozumieniem i sercem, a nie z nakazami, dyscypliną i ograniczeniem obowiązków „rodzaj — dotąd”, to nie zawsze zyskuje się zrozumienie.

Bardzo dobra jest współpraca ze Szkołą Podstawową nr 3 i 32, gorsza już ze szkołą nr 53.

Uczniowie na wniosek samorządu bardzo pięknie uprzątnęli plac Jakuba Wujka, wiozli sporo pracy w oczyszczaniu ulicy Szenwald, ale już park u zbiegu ul. Ostrawickiej i al. Wojska Polskiego wymagałby stałej troski. W akcji sadzenia drzew młodzież z SP 3 i 53 bez większego trudu zasadziła 600 drzew. Wspólnym wysiłkiem można więcej zrobić dużo dobrego.

— Uważamy — mówi jeden z działaczy Komitetu Osiedlowego nr 15 — że można rzucić hasło: „Szczecin czysty”, jako początek przed hasłem „Cały Szczecin w kwiatkach”. I że można je zrealizować wraz z młodzieżą. A jej trzeba za to dać także rozrywkę i możliwość wypoczynku, jaka potrzebna jest w tym wieku. Aby nie szukała niewłaściwych dróg.

### Popsuł się wyłącznik?

MIESZKANCY domów przy ul. Wielkiej, gdzie znajduje się bar „Pasztecik”, są oburzeni: nie tylko bowiem w nocy, ale także w dzień neon pali się tam bez przerwy. Jest to niewłaściwe jawne marnotrawstwo energii elektrycznej. (d)

NA miejskich klombach w re prac. Ogrodnicy pomagają sobie w pracy maszynami. Przy pl. Żołnierza pojawiła się wczoraj też głębokozarząca, zastalowana na ciagniku. Ziemia została spulchniona dużo szybciej niż za pomocą rąk ludzi i zaraz posadono kwiatki. Takich głębokozarząrek PZM posiada 4 i rozspokojają one potrzeby miasta. (d) Fot. Z. Jodkowski

### Konkurs na plakat

ODDZIAŁ Krajowej Agencji Wydawniczej w Katowicach ogłasza konkurs na plakat „Oświećm o skazach i przypomnij”. Celem konkursu jest uzyskanie najbardziej wartościowych pod względem artystycznym i ideowym wypowiedzi plastycznych.

W konkursie mogą brać udział członkowie Związku Polskich Artystów Plastyków oraz absolwenci i studenci wyższych uczelni artystycznych. Przewidziano następujące nagrody: pierwsza — 50 tys. zł, druga 10 tys. zł i dwie trzecie po 5 tys. zł. Prace należy nadsyłać do 9 czerwca 1980 r. pod adresem: — Krajowa Agencja Wydawnicza, ul. Mała 36, 40-005 Katowice. Szczegółowych informacji udziela sekretarz konkursu Maria Kacimierska, tel. 538-065. Rozstrzygnięcie konkursu nastąpi 19 czerwca 1980.

## O więcej miejsca na parkingach

CORAZ trudniej w centrum Szczecina o miejsce na zaparkowanie samochodu. Wiadomo — ulice nie są z gumy i nie da się ich rozciągnąć, a sytuacji nie ratują przekazywane od czasu do czasu nowe postacie strzeżone. Dlatego też niezmiennie istotną sprawą jest maksymalnie efektywne wykorzystanie już istniejących miejsc.

Wzdłuż torów tramwajowych na al. Niepodległości po obu stronach znajdują się parkingi. Mieści się tam dość dużo samochodów, a mogłoby znacznie więcej, gdyby wyznaczyć odpowiednimi liniami jak należy ustawić pojazd, co wymusiłoby na kierowcach oszczędzanie miejsca, bowiem obecnie niedużo parkujących samochodów odstęp wynosił przeważnie ponad półtora metra.

Bezpośrednim efektem tego manowrów jest m. in. zastawienie chodnika obok ZPO „Odra” przez samochody, które na „legalnym” postój zmieścić się nie zdołają. (Jr)

## Kłopoty z zielonym bogactwem

POGODĘ lato mamy niewyjątkowo. Wiosna się spóźnia i — tak na dobrą sprawę — było dotąd tylko kilka naprawdę ciepłych dni. Za to deszcze i huraganów doświadczaliśmy nawet w nadmierz. Dokuczył nam zwłaszcza ten, który wiał w wolną sobotę 19 kwietnia.

I choć od tego czasu minęło sporo czasu, na ślady wichury natrafiamy wciąż w wielu miejscach. Szczególnie zaś uciępiła szczecińską zielen. W parku Żeromskiego salejczy wicher odłamywał wielkie konary drzew, a na ulicy Mieszka I duże drzewo wyrzuciło się na jezdnię, całkowicie zagrażając drodze.

TRUDNO się temu zresztą dziwić. Wiadomo bowiem, że szczecińskie drzewa uliczne, z których tak bar-

dzo jesteśmy dumni, są sędziwymi starymi drzewami. Wiele z nich wiekszymi posadzone bowiem w góra sto lat temu. A siedząc w wieloletniej spalinie i przemysłowych kłopotach, wyczerpane i osłabione. Podobnie zresztą jak i słońce, która zima posypuje się ulice. W efekcie wiele szczecińskich lin. je-

dnież jest to, że Szczecin jest miastem zielonym. Ze przypomina wielki ogród pełen pięknych drzew i kwiatów, troskliwie dobranej ręką ogrodnika. Jest w tym sporo prawdy, ale mamy również wiele kłopotów z utrzymaniem zielonego bogactwa. Nie można bowiem uważać sytuacji za normalną, gdy w



również obowiązku tzw. „prześwietlania” koron drzew, wycinania zmurszałych gałęzi.

Nie jest to problem nowy. W ciągu ostatnich lat poruszano go wielokrotnie przy różnych okazjach. Dyrekcja Przedsiębiorstwa Zieleni Miejskiej tłumaczyła się nieraz, że odczuwa brak ludzi uprawnionych do pracy na wysokościach itp.

## Stare drzewa chorują

każdej chwili pod cięsimi wiatru może runąć wielka gałąź czy jeszcze potężniejszy konar.

MIEJSCY ogrodnicy Szczecina mają na pewno pełne ręce roboty. Muszą się przeciwstawić czyż o wygląd parków i lasów komunalnych, dbać o klomby i rabaty, sadzić drzewa i prowadzić własne przedsiębiorstwo szklarniowe. To prawda, ale nikt i nic nie zdejmiemy z nich

Argumenty te powtarzają się niezmiennie po każdej wichurze i niezmennie też każdej z nich towarzyszą połamane gałęzie i konary. Zdrowie drzew, a także i dla drzew będzie, gdy zamiast tłumaczyć do wiemy się wreszcie o pracach ekipy porządkującej korony drzew w parkach i zacisznych alejkach.

(ten)